Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Gnorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 20 gr.

# GAZETA PORANNA

Dziś 12 stronic

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8535 | Lwów, środa 20 czerwca 1928 | Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. | Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

# Rewolucja komunistyczna w Grecji.

# Wielki konkurs letni „Gazety Porannej“.



### KONFERENCJA MARSZ. DASZYŃSKIEGO Z WICEPREM. BARTLEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 18. czerwca. (ps.) Dziś odbyła się **dłuższa konferencja między marsz. Daszyńskim a wicepr. Bartlem,** dotycząca terminu uchwalenia budżetu przez Izby ustawodawcze.

—o—

### ODSŁONIĘCIE POMNIKA TRAUGUTTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 18. czerwca. (st.) Wczoraj w Świsłoczy odbyła się **uroczystość odsłonięcia pomnika Romualda Traugutta.** Po odprawieniu Mszy polowej przez ks. biskupa Michalkiewicza, podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Bandurski. W imieniu Prezydenta Rzpltej przemówił gen. Fabrycy, w imieniu B. B. poseł Polakiewicz. Rząd reprezentował min. **Niezabytowski,** Uroczystość zakończyła się defiladą.

—o—

### ZAPRZECZENIE POGŁOSKI.

**Warszawa,** 18. czerwca. (Tel. G. P.) Min. skarbu komunikuje, że wiadomość o mającej jakoby nastąpić nominacji p. **Stanisława Dzierżanowskiego na stanowisko prezesa PKO,** nie odpowiada prawdzie.

—o—

### ROLNICY PODHALAŃSCY POZNAJĄ GOSPODARKĘ SZWAJCARSKĄ.

**Zakopane,** 18. czerwca. (Tel. G. P.) Z inicjatywy **Małopolskiego Tow. Rolniczego** przy poparciu Min. Rolnictwa, liczna grupa rolników podhalańskich **udała się z wycieczką do Szwajcarii** dla zapoznania się z tamtejszą gospodarką rolniczą, halną i pastwiskową. Naukowe kierownictwo wycieczki objął prof. dr. Włodek. Powrót nastąpi w końcu czerwca.

—o—




NIEZWYKŁA ŚMIERĆ MAGNATA WĘGIERSKIEGO.
(Do artykułu na str. 9.).



### WIEC URZĘDNIKÓW W KRAKOWIE.

**Kraków,** 18. czerwca. (Tel. G. P.) Odbył się tu wielki **manifestacyjny wiec pracowników państw.,** na którym domagano się m. i. **podwyższenia poborów z dnia 1. lipca o 36 proc. obecnego uposażenia, nowelizacji ustawy emerytalnej** w kierunku przyznania wszystkim emerytom byłych państw zaborczych pełnego uposażenia emerytalnego.

—o—

### KATASTROFA KOLEJOWA POD TORUNIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 18. czerwca. (st) Wczoraj na linji **Toruń—Mokre wydarzyła się katastrofa kolejowa. Zderzyły się dwa parowozy tak gwałtownie, że jeden runął z nasypu, a drugi się wykoleił. Ruch** pasażerski odbywa się z przesiadaniem.

—o—

### WYBORY W BRZEŚCIU N. BUGIEM.

**Brześć n. Bugiem,** 18. czerwca. (Tel. G. P.) W niedzielę 17. bm. odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Uprawnionych było 16.884, głosowało 9.955. Otrzymały: lista nr. 1 (BBWR.) 6 mandatów, nr. 2 (PPS.) 3 mandaty, nr. 3 (Żydzi) 2 mandaty, Bund 1 mandat, Poale Sion lewica 3 mandaty, Poale Sion prawica 1 mandat, komuniści 2 mandaty, Rosjanie 1 mandat, inne ugrupowania 2 mandaty.

—o—

### UTONĄŁ PODCZAS ZAWODÓW PŁYWACKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 18. czerwca. (st) Z Berlina donoszą: Podczas wczorajszych zawodów pływackich w Grimmitze utonął jeden z najlepszych pływaków niemieckich. 19-to letni Alfred Lippe. Dopiero przy wywoływaniu nazwisk uczestników stwierdzono brak Lippego. Poszukiwania pozostały bezskuteczne.

—o—

# Rewizja traktatu w Trianon

## jest niedopuszczalna ze względów zasadniczych.

**POLSKA NIE MOŻE ZGODZIĆ SIĘ NA NARUSZENIE INTERESÓW SWEGO SPRZYMIERZEŃCA RUMUŃSKIEGO. — GRANICE, ZASTRZEŻONE TRAKTATAMI POKOJOWEMI SĄ NIETYKALNE.**

Lwów, 19 czerwca.

Dzisiejsze Węgry, po klęsce i rozbiorze usunięte z szerszej polityki europejskiej, budzą u nas zainteresowanie dość znikome. Wynika to z **braku wspólnych interesów**, a jeszcze bardziej z braku wzajemnych konfliktów. O wiekowych sąsiadach, dziś oddzielonych od nas czeskim kurytarzem, słyszy się tyle, ile przynosi prasa zagraniczna: jakiś transport broni, przychwycony w St. Gotthard, jakaś akcja prasowa, wszczęta w Anglji o rewizję granic.

Tej to akcji, prowadzonej przez koncern prasy lorda Rothermere, należy się kilka komentarzy. Jej naczelny postulat mógłby w Polsce liczyć **w zasadzie na pewną popularność**. Mimo bowiem szczupłej ilości zdecydowanych Węgrofilów ludność polska zawsze miała i mieć będzie dużo zrozumienia dla narodów, których los przypomina nam nasz los własny. Również polityka polska musi liczyć się z tem, że **prężność** wytworzenia skutkiem ściśnienia Węgier do granic wprost nieprawdopodobnie ciasnych, **nie da się a la longue utrzymać** i przy lada sposobności rozsadzi nałożone kordony.

**Ale zagadnienie to ma również stronę odwrotną. Dla Węgier stałem dążeniem** jest rewizja traktatu w Trianon. Nas ten traktat bezpośrednio nie interesuje, jednak sama **idea rewizji traktatów**, zawartych po wielkiej wojnie, **nie może liczyć w Polsce na poparcie**. Traktaty te tworzą pewien **kompleks** i naruszenie jednego wpływa na osłabienie wartości innych, a więc przedewszystkiem **traktatu wersalskiego**, którego nietykalność jest dla Polski rzeczą wagi największej. Rewindykacja granic węgierskich wywołałaby natychmiast **echo u naszych granic zachodnich**, byłaby dla Niemiec cennym prejudykatem prawnym i politycznym.

Ponadto poważne zastrzeżenia budzić musi **rzeczowa strona żądań węgierskich**. Mamy pod ręką publikacje propagandowe, poświęcone zachodnim terytorjom rumuńskim. Wynika z nich, że pas pograniczny zamieszkuje zwarta większość węgierska.

Tymczasem zupełnie co innego mówi spis ludności z r. 1920. W 4-ch powiatach nadgranicznych, do których Węgrzy roszczą sobie pretensje z tytułu praw etnograficznych (Arad, Bihar, Salaj i Satul Mare), na 1.413.000 ludności przypada: Rumunów 822.000 (58.2%), Węgrów 418.000 (29.6%), Niemców 70.000 (5%), Żydów 68.000 (4.8%), Słowaków, Serbów i innych 33.000 (2.4%). Widać z tego, że **Rumuni tworzą większość i bezwzględną i względną**.

W najbliższym pasie pogranicznym na 900.000 mieszkańców posiadają Rumuni 46 proc., Węgrzy 38 proc. A więc nawet tutaj tworzą Rumuni większość względną, przyczem i to trzeba wziąć pod uwagę, że obszar ten obejmuje również miasta, przeważnie zmadjaryzowane, podczas gdy **obszar wiejski jest niemal czysto rumuński**.

Szczegóły powyższe, jakkolwiek nie znachodzą zrozumienia u Węgrów, są jednak nie bez znaczenia przy **objektywnej ocenie sprawy**, więc takiej, jaka cechuje stanowisko polskie.

W rezultacie wszystkie te zastrzeżenia, tak polityczne, jak rzeczowe, składają się na to, że rewindykacyjne dążenia Węgier **musimy traktować dość chłodno**. Nie wpływa na to zgoła jakaś sympatja do Małej Ententy, wobec której nie jesteśmy niczem związani, ale prosty **wzgląd na słuszność i nasze własne interesy**. W sporze rumuńsko-węgierskim wchodzą one ponadto o tyle w grę, że naruszają **stan posiadania naszego sprzymierzeńca i przysparzają mu trudności**, których bez Węgier posiada aż nadto wiele.



# Senacka komisja budżetowa

**PRZYJĘŁA BUDŻET W BRZMIENIU UCHWALONEM PRZEZ SEJM.**

**Warszawa**, 18 czerwca. (Tel. G. P.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa przyjęła na wniosek sen. Szarskiego (BB) **budżet państwa w brzmieniu uchwalonem przez Sejm na r. 1928/29.** Budżet wejdzie pod obrady Senatu.

Temsamem Komisja Senatu **zaakceptowała uchwałę sejmową, skreślającą fundusz dyspozycyjny MSW., oraz szereg innych poprawek opozycyjnych.**

Wniosek sen. Szarskiego uważają za **sensacyjny zwrot, dokonany przez klub BBWR. w porozumieniu z czynnikami rządowymi.**

„Przegl. Wiecz." przypuszcza, że krok ten stoi w związku **z ostatnią sobotnią konferencją Marsz. Piłsudskiego z Marsz. Senatu Szymańskim i prezesem BBWR. Sławkiem.**

# Ostra nota francuska do Sowietów

**POZOSTAWIONA PRZEZ CZICZERINA BEZ ODPOWIEDZI.**

**Paryż** 18. czerwca. (Tel. G. P.) „Matin" donosi, że ministerstwo spraw zagr. **wystosowało do Cziczerina ostry w formie protest z powodu obrażających Francję wywodów prokuratora sowjeckiego w procesie przeciwko inżynierom niemieckim.** Cziczerin, wbrew zwyczajom dyplomatycznym **na notę tę wcale nie reagował**, co wywołało wielkie oburzenie we francuskich kołach politycznych.

# Pijany kapitan statku niemieckiego

**BURZY MOST W GDAŃSKU I NISZCZY STATEK.**

**Warszawa** 18. czerwca. (st) W Gdańsku wczoraj wieczorem parowiec niemiecki „Hans Rudolf Reichel" najechał na most t. zw. „Grüne Brücke". **Kapitan postanowił sam bez pomocy pilota wyprowadzić statek z portu.** Statek odbił i nie czekając na otwarcie mostu pomocniczego, wjechał na filar nowobudującego się mostu, **zburzył wielką część rusztowania i nowy filar mostowy.** Nie podniesione jeszcze metalowe klapy mostowe zostały potężną siłą uderzenia **oderwane od podstaw i na kilka metrów odsunięte w bok.** Statek został silnie uszkodzony, straty bardzo wielkie. Odpowiedzialność za katastrofę ponosi niemiecki kapitan, który był kompletnie pijany.

# Nowy zwycięski przelot z Ameryki do Europy.

**DOKONAŁO GO DWU LOTNIKÓW I LOTNICZKA NA „FRIENDSHIP".**

**Londyn** 18. czerwca. (Tel. G. P.) **Samolot „Friendship", który wyleciał z Trapassey w kierunku Europy** doniósł na **fali 600 m.**, że znajduje się nad olbrzymim obszarem wód około 300 mil ang. od Nowej Funlandji, otoczony gęstemi mgłami i czarnemi chmurami, obawiając się burzy. Dotąd jednak lot odbywa się szczęśliwie.

**Londyn**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) Agencja Reutera donosi, że samolot „Przyjaźń" widziany był o 72 mile na wschód od Queenstown. O godz. 10 samolot krążył nad okrętem „Ameryka", poczem odleciał w kierunku północnym.

**Wiedeń**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) **Według urzędowych doniesień, które tu nadeszły, samolot „Friendship" wylądował w Irlandji.**

**Londyn**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) Agencja Reutera podaje, że wodnopłatowiec „Friendship" („Przyjaźń"), na którym lotniczka **Amalia Earheard**, lotnicy **W. Stultz** oraz **Stefanik** wylecieli wczoraj z **Trepassey w N. Funlandji** z zamiarem przelecenia przez Atlantyk do Walencji w Irlandji, **wylądował dziś popoł. o godz. 12.40** między Burryport w Llamelley (Irlandja). Lotnikom zgotowała ludność **owacyjne przyjęcie.**

Wiadomość o locie dokonanym przez młodą Amerykankę rozprzestrzeniła się z niesłychaną szybkością w Ameryce, **wywołując wszędzie entuzjastyczne wybuchy radości.**

**PANI BOLLS ZACZNIE LOT OD EUROPY.**

**St. Jean**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) Lotniczka Ms. Bolls i jej towarzysze postanowili powrócić do N. Jorku i przewieść samolot „Miss Columbia" okrętem do Houtsampton w Anglji, skąd przedsięweźmie lot przez Atlantyk ze wschodu na zachód.

—o—

**HARRISON W WARSZAWIE.**

**Warszawa**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj przybył do Warszawy **p. Georg Harrison, wicegubernator nowojorskiego Banku Federalnego.** Rewizytuje on wicepr. Młynarskiego, który w roku ubiegłym współpracował w N. Jorku z Bankiem Federalnym. Pobyt p. Harrisona w Warszawie potrwa kilka dni, przyczem odbędą się konferencje z członkami Rządu i Banku Polskiego.

—o—

**OLBRZYMI POŻAR FABRYKI W RADOMIU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 18. czerwca. (st) Wczoraj wieczorem powstał pożar w Radomiu w 5-piętr. ogromnym gmachu fabryki giętych mebli Kohna, **przyczem cała fabryka wraz z licznemi maszynami i wielkim zapasem mebli spłonęła doszczętnie.** Według prowizorycznych obliczeń straty wynoszą około 8 miljonów. **Pozbawionych pracy zostało 600 robotników.**

—o—

**ZJAZD DROGISTÓW W WARSZAWIE.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 18. czerwca. (st) Wczoraj odbył się w Warszawie **Zjazd drogistów**, który zgromadził przeszło **tysiąc uczestników** z całej Polski. Zjazd miał charakter informacyjny, a obrady toczyły się głównie dokoła interesów zagrożonych w swoim bycie drogistów. Zjazd uchwalił m. i.: prosić Ministra spraw wewn. **o uchylenie, względnie odroczenie rozporządzenia w sprawie sprzedaży specyfików w składach aptecznych**, oraz o polecenie opracowania **nowej ustawy drogistowskiej i przedłożenie jej Sejmowi jednocześnie z ustawą aptekarską.** Jednocześnie zjazd prosi aż do wejścia w życie nowej ustawy o pozostawienie **dotychczasowych uprawnień drogistów w Małopolsce** lub o rozciągnięcie przepisów z b. Kongresówki na Małopolskę.

—o—

**MURASZKO POWIESIŁ SIĘ WSKUTEK TOTALIZATORA.**

**Warszawa**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) Nocy dzisiejszej przy ul. Pięknej powiesił się 20-letni fryzjer J. Muraszko. Powodem samobójstwa przegranie większej sumy pieniędzy na wyścigach konnych w totalizatora.

—o—

# Groźna sytuacja w Grecji.

## Proklamacja strajku gen. wstępem do rewolucji komunistycznej

**Białogród**, 18 czerwca. (Tel. G. P.) Z Salonik donoszą, że **w całej Grecji szerzy się ruch komunistyczny**. W Salonikach, Pireus oraz Dramie przyszło do ostrych starć z policją. W najbliższym czasie **proklamowany ma być w całej Grecji strajk generalny.** Powszechnie panuje przekonanie, że jest to **wstęp do ogólnej rewolucji komunistycznej, której celem „ogłoszenie dyktatury proletarjatu“.** Pangalos jest podobno w kontakcie z rewolucjonistami. Także część prasy sprzyja rewolucji. Aresztowano w Salonikach 15 osób, którym zarzucano organizowanie powstania komunistycznego w Grecji.

**Ateny**, 18 czerwca. (Tel. G. P.) Wrzenie strajkowe, które rozpoczęło się od strajku robotników przemysłu tytoniowego, rozszerza się i objęło robotników okrętowych, a także załogi statków greckiej floty handlowej. Komuniści wzmogli ogromnie agitację

**Wiedeń**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) Donoszą z Salonik, że strajk robotników tytoniowych przybiera **poważne formy. Ruch strajkowy ogarnął całą Grecję. Wśród robotników panuje niebezpieczne wrzenie.** Cały ruch przybiera **charakter rewolty.** Rząd zdecydował się na energiczne zarządzenia. W wielu miastach policja i wojsko jest w pogotowiu **W Salonikach, Pireus i Dramie przyszło do krwawych walk ulicznych. W Pireus strajkujący zbudowali na ulicach barykady, przyczem przyszło do wymiany strzałów z policją.** Starcia trwały całą noc. Policja jest bezsilna wobec strajkujących. Musiano **wezwać do pomocy wojsko. Mimo to nie dało się wypędzić robotników z barykad.**

W Dramie krwawe walki uliczne trwały aż do rana. **Na placu boju legło 30 robotników.** Wśród wojska i policji jest **kilkuset rannych.** Także i w Kawalla miały miejsce walki uliczne.

Powszechnie panuje przekonanie, że **akcja strajkujących robotników ma charakter rewolucji, a celem jej jest proklamowanie dyktatury proletarjatu.**

**Wiedeń**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) „Tel. Comp.“ donosi, że **dziś rozpoczął się w Grecji generalny strajk.** Strajkuje 250.000 robotników. Rząd grecki postanowił **obsadzić elektrownię w Atenach wojskiem.** Także i budynki publiczne, oraz fabryki chronione są przez oddziały wojskowe.

# Bunt floty greckiej.

**Wiedeń**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) Wedle depesz z Białogrodu **pierwsza eskadra grecka miała oświadczyć swoją solidarność ze strajkującymi robotnikami. Wszystkie pociągi odjeżdżające z Aten do Salonik** zostały zatrzymane w miejscowości [illegible] **z powodu strajku kolejowego.** Admiralicja w drodze iskrowej poleciła komendantowi krążownika Awaroff, znajdującemu się na Morzu Śródziemnem **wrócić bezzwłocznie do Piresu.** gdzie otrzyma dalsze instrukcje.

—o—

### „WIELKIE“ MANEWRY LITEWSKIE NAD GRANICĄ POLSKI.

**Wilno**, 18 czerwca. (Tel. G. P.) Niedaleko pogranicza polsko-litewskiego w rejonie Druskiennik odbywają się obecnie **wielkie manewry wojsk litewskich.** W manewrach tych biorą udział wszystkie rodzaje broni, nie wyłączając **czołgów i samolotów.**

—o—



# Magnaci przemysłu na Śląsku niem.

## wystepują gwałtownie przeciw Polsce.

### ŻĄDAJĄ NIEPRZYZNANIA POLAKOM KONTYNGENTU WĘGLA I ŻELAZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 18. czerwca. (st.) Wobec spodziewanego podjęcia rokowań o polsko-niemiecki traktat handlowy, niemieckie koła przemysłowe, złożone z Berg und Hütten Verein w Gliwicach, wystosowały publicznie **o nieprzyznanie Polsce kontyngentu węgla w wysokości 200 tys. ton i żelaza 300 tys. ton.** Przemysłowcy grożą **zwolnieniem 7—8 tys. robotników,** co ich zdaniem, **przedstawia redukcję zarobków o 1,200.tys. marek** zmniejszenie siły nabywczej i podatkowej niemieckiego Śląska, oraz następstwa w formie **ostrego przesilenia w produkcji, bezrobocia i zbycie. Przemysłowcy domagają się daleko idących rekompensat od Polski.**

# Zjazd regionalny Jedynki w Krynicy.

**Krynica** 18. czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj odbyło się tu zebranie grupy regjonalnej posłów i senatorów BBWR. woj. krakowskiego pod przewodnictwem pos. dr. Dyboskiego.

Referat o potrzebach m. Krakowa wygłosił prezydent miasta sen. Rolle, który stwierdził, że Kraków powinien być centrum gospodarczem dla woj. krakowskiego oraz południowych powiatów b. Kongresówki i G. Śląska, ośrodkiem kulturalnym całego państwa i ważną bazą ruchu turystycznego.

Pos. Dyboski wygłosił referat na temat polityki zdrowiskowej, wysuwając szereg postulatów.



Uchwalono do dnia 1. lipca br. przygotować wnioski w omawianych sprawach, które po przyjęciu przez plenum klubu BB. zostaną złożone Sejmowi.

—o—

### WYPADEK P. WICEPREMJERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 18. czerwca. (ps) P. wicepremjer **Bartel** wyjechał wczoraj autem do Płocka w towarzystwie kilku osób (m. i. rektora Politechniki lwowskiej **Tokarskiego). P.** wicepremjer sam prowadził wóz marki „Cadillac“. Pod Jabłonną kierownica nagle przestała działać. P. Bartel nie tracąc przytomności zamknął motor i puścił w ruch hamulce. Po zatrzymaniu wozu wszyscy przesiedli się na inny samochód i wrócili do Warszawy.

—o—

### ZJAZD PRZEDSTAWICIELI URZĘDÓW ŚLEDCZYCH P. P.

**Warszawa**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) W zrozumieniu doniosłości służby śledczej i jej fachowego wykształcenia, oraz wyposażenia w najnowsze zdobycze techniki, **gł. Komendant Policji płk. Maleszkowski zwołał zjazd wszystkich naczelników i urzędów śledczych w państwie.** Zjazd rozpoczął się o godz. 9 rano. Przewodniczy naczelnik centr. Policji kryminalnej major **Piato Bałłaban.** Obrady będą trwały kilka dni.

—o—

### POWRÓT DZIENNIKARZY POLSKICH Z RUMUNJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 18. czerwca. (ps) Dzisiaj powróciła z Rumunji do Warszawy delegacja dziennikarzy polskich z red. Grzegorczykiem na czele. Delegacja wzięła udział w Bukareszcie w konferencji porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego.

—o—

### PRZEKŁAD KSIĄG PRAWOSŁAWNYCH NA JĘZYK UKRAIŃSKI.

**Warszawa**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) W Min. oświaty odbyło się wczoraj posiedzenie inauguracyjne komisji zwołanej w sprawie zorganizowania **przekładu ksiąg liturgicznych na język ukraiński.** Min. Dobrucki otworzył posiedzenie i podkreślił konieczność **nawiązania przez prawosławną Cerkiew w Polsce do tradycyjnych form i obyczajów tej Cerkwi w Rzplitej** przed rozbiorami. Wyłoniono Komisję, która istnieć będzie jako doradczy instytut naukowy przy Min. oświaty. Przewodniczącym Komisji wybrano prof. Ogijenkę.

—o—

### CZICZERIN ZANIEPOKOJONY WIZYTĄ LINDSAYA.

**Berlin**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) „Rul“ donosi, że ostatnia konferencja pomiędzy **Cziczerinem a Patkiem dotyczyła powodów i celów warszawskiej wizyty ambasadora Anglji w Berlinie, Lindsaya.** Pismo to donosi dalej, że przybycie polskiej delegacji do rokowań handlowych, która przyjechać miała do Moskwy z końcem czerwca, odłożone zostało na czas nieograniczony.

—o—

### SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI.

**Kraków**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) 17. bm. scismograf tut. obserwatorjum zanotował **silne trzęsienie ziemi,** którego ognisko leżało **około 11.000 km. od Krakowa.** Pierwsze wstrząsy miały miejsce o godz. 4.36 min. sek. 30, zaś najgwałtowniejsze o godz. 5 min. 10 sek. 42, trwały 2 minuty. Drżenie trwało do godz. 5,21.

**Berlin**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) Z Karlsruhe donoszą, że tamtejsze sejsmografy zanotowały między godz. 6 a 7 rano olbrzymie trzęsienie ziemi w odległości 9.000 klm.

# Nobile widział szukające go aeroplany

## lecz nie został przez nie spostrzeżony.

### GORAZ NOWE SAMOLOTY SPIESZĄ NA POMOC. — RADIOSTACJA UTRZYMUJE KONTAKT Z ROZBITKAMI „ITALJI".

**Helsingfors**, 18 czerwca. (Tel. G. P.) Hydroplan wysłany przez rząd finlandzki do bieguna północnego, wylądował wczoraj w Tromsö, poczem, po zaopatrzeniu się w nowy zapas benzyny poleciał **do Spitzbergu.**

**Rzym**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) Włoskie ministerstwo lotnictwa wysłało ze stacji Marina di Pisa **trzeci włoski hydroplan pod dowództwem kapitana lot. Ravazzoniego** na ratunek gen. Nobile.

**Rzym**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) „Citta di Milano" donosi radjotelegraficznie, że **Larsen i Holm odlecieli na poszukiwanie załogi „Italja".** Po odbyciu lotu oświadczyli, iż **nie dostrzegli załogi „Italji".** Natomiast Nobile zawiadomił drogą radiową statek „Citta di Milano", iż **widział samoloty.** W depeszy tej Nobile określa położenie geograficzne, w którem się znajduje (80 st. 33 min. szer. półn. a 27 st. 12 min. długości wsch. od Greenwich). Punkt ten znajduje się prawdopodobnie mniej więcej o **5 mil na wschód od wyspy Fovn a około 8 mil od punktu wskazywanego poprzednio.**

Larsen oświadczył, że przebył drogę powietrzną od Przylądka Półn. do Przylądka Latež, przez wyspę Rops, podczas gdy lotnik Luetzow leciał wzdłuż 80 st. 40 min. aż do wyspy Karola XII. Wracając na Przylądek Latez lotnik spostrzegł **ślady sań w okolicach zatoki Walenberg i w okolicach wyspy Scaresby**, przyczem stwierdził, że sanie te prowadzi **dwóch ludzi.**. Lód jest tam w stanie ułatwiającym znacznie podróż pieszo. Lotnicy zmieniwszy motor **natychmiast podejmą nowy lot, aby dotrzeć do obozu gen. Nobile, który ze swej strony donosi, że obecne warunki atmosferyczne i stan lodów są pomyślne.**

**Tromsoe**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) Lotnik Guilbaud przybył tu dziś o godz 6 i odleciał w dalszą drogę na Spitzberg. Przepowiednie meteorologiczne są pomyślne.

**Oslo**, 18 czerwca. (Tel. G. P.) Z Kingsbay donoszą, że parowce **„Braganza" i „Hobby" przełamały dalsze zapory lodowe i przedostały się aż 10 klm. na wschód** od przylądka północnego Spitzbergu. Wczoraj jednakże rozpoczęła się znowu śnieży ca, a gęste mgły zasłaniały horyzont, wobec tego **zaniechano planowanego lotu ponad lodami.** Radjostacja „Citta di Milano" informuje w d. c. Nobilego depeszami o przebiegu akcji.

**Rzym**, 18 czerwca. (Tel. G. P.) Jak wiadomo, Nobile nadesłał parowcowi „Citta di Milano" radjodepeszę, w której oświadcza, **że spostrzegł on samolot Larsena i Luetzowa.** Miejsce, gdzie Nobile przebywa obecnie, różni się znacznie od miejsca wskazanego trzy dni temu.

---

### ORYGINALNA DEMONSTRACJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa** 18. czerwca. (st) Związek Niemców z b. kolonji oraz wysiedlonych z b. prowincji niemieckich zwołał wczoraj w Berlinie olbrzymi wiec, z udziałem kilku tysięcy osób. U wejścia rozdawał u lotni inż. Hamschel, b. kolonista Brazylji, **odziany w strój kąpielowy, na którym poprzyczepiał nakazy egzekucyjne, licytują ce go do ostatniego ubrania.** Zebranie powzięło rezolucję, domagające się od Reichswehry uregulowania sprawy odszkodowań dla poszkodowanych wojną.

---

### TRĄBA POWIETRZNA W STANACH ZJ.

**Paryż** 18. czerwca. (Tel. G. P.) „Matin" donosi z Frederick w stanie Oklahoma, że trąba powietrzna poczyniła wielkie spustoszenia w części tego stanu. **Miasto Blair zostało zniszczone. Jest wielu zabitych i rannych.**

---

### ŻÓŁTA FEBRA W STOLICY BRAZYLJI.

**Rio de Janeiro**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) W mieście panuje od pewnego czasu epidemja żółtej febry, t. zw. Żółty Huba. Według danych władz sanitarnych, zmarło w ub. tygodniu na tę febrę 60 osób.

---

*Ze spraw miejskich.*

## Komisja teatralna przystępuje do pracy.

### ZNAWCÓW Z DZIEDZINY DRAMATU I MUZYKI JESZCZE NIE POWOŁANO.

**Lwów**, 19. czerwca.

(jp.) Wczoraj odbyło się konstytuujące posiedzenie komisji teatralnej. Przewodniczącym wybrano prof. **Groera**, zastępcą przewodniczącego red. **Szczyrka.** Następnie r. **Woleński** w obszernym referacie przedstawił **sytuację, wytworzoną przez wydzierżawienie teatrów.** Po krótkiej dyskusji wybrano referentem dra **Majerskiego**, zaś koreferentem red. **Hescheiesa.** Sprawę wyznaczenia znawców z dziedziny literatury dramatycznej i muzyki, którzy mają być powołani z poza Rady Przybocznej odroczono do następnego posiedzenia.

## Konkurs modeli lotniczych we Lwowie

### ODBYŁ SIĘ NA BRONIACH JANOWSKICH.

**Lwów**, 19. czerwca.

Dnia 16 czerwca br. o godz. 16, na lotnisku wojskowem na Błoniach janowskich we Lwowie, odbył się II. Konkurs modeli lotniczych, urządzony staraniem Komitetu Woj. L. O P. P. we Lwowie. Do konkursu stanęło **19 zawodników**, przeważnie młodzież szkół średnich we Lwowie, z 25 modelami. Konkurs obejmował: modele belkowe, kadłubowe, rekordowe i redukcyjne.

W dziale modeli belkowych 1-szą nagrodę uzyskał **Józef Siszka** ucz. pryw., 2-gą **Bronisław Piątkowski**, ucz. szk. pow., 3-cią **Antoni Waltoś**, ucz. VIII gimn.

W dziale modeli kadłubowych 1-szą nagrodę uzyskał **Zbigniew Wesely**, ucz. IX Gimn., 2-gą **Roman Karnasiewicz**, ucz. IX gimn., 3-cią **Juljan Michałowski**, ucz. pryw.

W dziale modeli rekordowych 1-szą nagrodę **Władysław Frydrych**, ucz. IV gimn., 2-gą **Juljan Michałowski**, ucz. pryw., 3-cią **Roman Pruszkowski**, ucz. IX gimn.

W dziale redukcyjnym 1-szą nagrodę **Feliks Pawłowicz**, ucz. XI. gimn., 2-gą **Juljan Michałowski**, ucz. pryw.

Prócz tego przyznano nagrodę 4-tą za model belkowy **N. Uchowiczewi** ,ucz. IX gimn.

Warunki atmosferyczne konkursu nieprzychylne, w miarę ustawania wiatru wyniki były czem raz lepsze. Zainteresowanie wśród młodzieży bardzo wielkie.

Komisję konkursową stanowili pp. por. pilot **Skulski**, prof. **F. Wild** i mjr. rezer. **Adam Tiger**. Po konkursie odbyło się wręczenie nagród i dyplomów, zakończone przemówieniem p. mjr. Tigera „O znaczeniu modelarstwa lotniczego".

Nagrody stanowiły pięknie wykonane żetony, przybory piśmienne i książki z dziedziny lotnictwa.

---

*Z dnia.*

### ZNALEŹLI DOBRE MIEJSCE.

**Lwów 19. czerwca.**

Od wielu lat zabiegała dzielnica Łyczakowska o budowę ochronki, której brak w tej stronie daje się dotkliwie we znaki szczególnie rodzicom niezamożnym. I wreszcie marzenie to ma zostać spełnione. P. Komisarz Rządu postanowił obdarzyć Łyczaków wzorową miejską ochronką.

Ale po krótkiej radości czekało zainteresowanych głębokie zdziwienie. Oto postanowiono wybudować tę ochronkę na parceli miejskiej przy ul. Pijarów 31, której położenie jest takie: z jednej strony wysoki mur ogniowy sąsiedniej kamienicy i stajnie 19 p. ul. Z drugiej parcela wolna (prywatna), na której w niedalekim czasie powstać ma również wielopiętrowa kamienica. A z trzeciej strony — szpital chorób gardła, nosa i oczu.

Jak widzimy, miejsce wybrano szczęśliwie. Między stajnią i szpitalem. Autorem projektu jest p. prof. Matakiewicz, pono rozumiejący się nieźle na inżynierji wodnej. Na budowie ochronek i prymitywnej hygjenie znacznie gorzej. Ale — możeby Województwo jako instancja nadzorcza przypomniało p. profesorowi, gdzie ochronek budować nie należy.

**Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.**

---

## Pogrzeb śp. profesora W. Kościńskiego.

**Lwów**, 19. czerwca.

Gimnazjum IV im. Jana Długosza, przygotowujące się obecnie do uroczystego obchodu 50-lecia swej działalności wychowawczej, poniosło świeżo **bolesną stratę przez śmierć ś. p. prof. Wojciecha Kościńskiego**, który zmarł d. 12 czerwca br. po niedługiej a ciężkiej chorobie w 47 roku swego życia a 20 trudu nauczycielskiego.

Pogrzeb odbył się we czwartek 14 bm. z krypty OO. Bernardynów o godzinie 5 popołudniu. Zwłokom odprowadzonym na wieczny spoczynek przez ks. Dra G. Szmyda, wśród asysty kleru, towarzyszyła liczna rzesza krewnych, przyjaciół i znajomych, przedewszystkiem członkowie gron profesorskich znacznej części gimnazjów lwowskich wraz z Dyrektorami, przedstawiciele sfer rodzicielskich, młodzież gimnazjum IV im. J. Długosza i im. Jordana, w których Zmarły w ostatnich czasach uczył. Nad grobem przemówili w imieniu Rady Pedagogicznej gimnazjum IV prof. Dr. St. Pilch, a imieniem młodzieży jeden ze starszych uczniów. W mogile, pokrytej wieńcami od rodziny, kolegów i młodzieży, spoczął Zmarły snem cichym na cmentarzu Łyczakowskim, dokąd **dochodzić Go będą poglosy z ukochanego Lwowa, w którego obronie walczył.**

---

## 20-lecie Lwowsk. Szkoły Handlowej T. S. H.

**Lwów**, 18. czerwca.

W roku bieżącym mija **dwadzieścia lat** od założenia **Towarzystwa Szkoły Handlowej** we Lwowie. W roku 1907 z inicjatywy grona Obywateli-Mieszczan naszego miasta powstało T. S. H., którego wyłącznem zadaniem jest prowadzenie szkół handlowych, aby młodzież, zwłaszcza niezamożną, przygotować **do pracy praktycznej** w przedsiębiorstwach handlowo-przem.

Obecnie posiada T. S. H. trzyklasową szkołę handlową, przygotowującą młodzież do zawodu pracowników handlowych — oraz jednoroczną szkołę przysposobienia kupieckiego, która przygotowuje do praktyki kupieckiej i ma zastąpić trzyletnie dokształcanie. W szkołach tych w roku bieżącym kształciło się 202 młodzieży w 6 oddziałach, pod kier. 16 nauczycieli.

Absolwenci szkoły trzyklasowej mają **wszystkie prawa państwowych szkół handlowych**, a więc prawo do skróconej służby wojskowej, po zdaniu egzaminu mogą dalej studjować w liceum handlowem, w państwowej służbie cywilnej mają prawo do stanowisk drugiej kategorji, dzieci zaś pracowników państwowych i samorządowych otrzymują całkowity zwrot opłat szkolnych.

Lwowska Szkoła Handlowa T. S. H. jest **placówką społeczną, a zatem nie obliczoną na zysk.** Jak z ostatniego sprawozdania wynika, znaczne nawet subwencje Ministerstwa W. R. i O. P., miasta Lwowa, Izby Handlowej i Przemysłowej oraz innych instytucyj są wyłącznie na te cele przeznaczone. **Za przykładem Lwowa** takie same Szkoły Handlowe TSH powstały w Stanisławowie, Kołomyi, Jarosławiu, Drohobyczu i innych miastach.

W roku jubileuszowym może szkoła z zadowoleniem, a nawet z dumą spoglądać **na plon swej 20-letniej działalności**, na liczne szeregi absolwentów i absolwentek pracujących w zawodzie handlowym, często na wybitniejszych nawet stanowiskach.

P. H.

# Krwawa „dintojra” złodziejska na ul. Weteranów.

## Jak zginął „Kiki” od kuli „Perkacza”.

**SĄDOWY EPILOG TRAGEDJI LUTOWEJ. — TRUMNA ZABITEGO OPRYSZKA POD STOSAMI KWIATÓW I WIEŃCÓW. — PERKATONOSY DYBYNA I PŁOCHA MYKIETKA. — GROŹBY ZAZDROSNEGO KURASZA. — ZESKOCZYWSZY Z BILARDU, ZŁODZIEJ ŚCIGA RYWALA. — „SPLUWACZ“ W ROBOCIE. —**

**Lwów,** 19. czerwca.

(—) W lutym br. lwowski światek złodziejski in corpore odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku tragicznie zmarłego swego towarzysza, który mimo młodego wieku, odgrywał w nim wybitną rolę, **Jana Kurasza, zwanego „Kiki“.** Pogrzeb przemienił się w **prawdziwą manifestację lwowskich złodzieji** i wypadł niezwykle „imponująco“. Wzięło w nim udział

**kilkuset uczestników,**

którzy przez całą drogę aż na cmentarz nieśli na swych barkach trumnę ze zwłokami, zarzuconą stosami wieńców i kwiatów.

Jeszcze w styczniu br. Kurasz odsiadywał karę więzienia za kradzież, pozostawiając na „świecie“ swą kochankę **Helenę Mykietkę.** Ta jednakowoż nie dochowała mu wierności i nawiązała stosunki z jego przyjacielem i kolegą

**Teodorem Dubińskim false Dubyną,**

znanym pod nazwą **„Władek“ lub „Perkacz“** (z powodu perkatego nosa). Wieść o zdradzie Heleny doszła do uszu Kurasza. Po wyjściu na wolność **postanowił się zemścić** i wyszukał sobie

**nową kochankę,**

Marję Gibajównę, przyczem odgrażał się Dubińskiemu i Mykietce.

9. lutego Kurasz przybył w towarzystwie Lejzora Willera do mieszkania **Julji Kuropatnej,** u której zamieszkali Mykietka i Dubieński. Wywoławszy oboje na ulicę, **wypoliczkował Mykietkę w obecności Dubinskiego** za plotki, jakie rozszerzała o nowej jego kochance Gibałównej. Mykietkówna wbiegła do mieszkania, dokąd Kurasz podążył za nią. Zdołała jednak ukryć się u sąsiadów, a Kurasz uspokoił się i wrócił do domu, zapowiedziawszy tylko, że ją znowu pobije, jeżeli będzie

**robiła plotki.**

Następnego dnia popołudniu Dubiński spotkał się z Willerem, który doradzał mu, by pogodził się z Kuraszem, jednak Dubiński oświadczył, że nie chce i że się na Kuraszu zemści. Następnie udali się obaj do szynku Nürenberga przy ul. Weteranów, gdzie Dubiński

**usiadł na bilardzie,**

**twarzą zwrócony do drzwi wchodowych.**

Po kilku minutach wszedł Kurasz. Na widok Dubińskiego **cofnął się i począł uciekać.** Dubiński zeskoczył z bilardu, **wyjął rewolwer i wybiegł na ulicę, gdzie**

**począł strzelać**

do uciekającego. Z 4 strzałów dwa **ugodziły śmiertelnie Kurasza,** którego na ulicy oczekiwał znany złodziej Jakób Ausschusmann. **Dubiński porzucił rewolwer i zbiegł.**

Śmiertelnie ranionego Kurasza Pogotowie odwiozło do szpitala, gdzie **tego samego dnia zmarł.** Po kilku dniach dopiero **ujęto Dubińskiego,** który przyznał się do strzału, jednakowoż twierdził, że w rękach Kurasza ujrzał rewolwer i chciał uprzedzić jego strzały.

Z zeznań świadków. zwłaszcza Jakóba Ausschusmanna wynikało, że denat cofając się z progu szynku Nürenberga powiedział do niego: **„Stasiu, Perkaty leci do mnie ze spluwaczem“** i począł uciekać. W tej chwili Dubiński z rewolwerem wybiegł za nim, a świadek odezwał się do niego: **„Co chcesz, za co będziesz strzelał do niego, może się pogodzicie?“** W odpowiedzi Dubiński skierował rewolwer do świadka, zarepetował, oddał strzał w kierunku ul. Weteranów, którędy uciekali Kurasz i Ausschusmann, poczem przebiegł na drugą stronę ulicy i jeszcze

**dwukrotnie strzelił.**

Wczoraj Dubiński stanął przed sądem przysięgłych, oskarżony o morderstwo. Prócz niego zasiedli na ławie jeszcze Leon **Franek** i Antoni **Kasaraba,** którzy wspólnie z Dubińskim w nocy z 12 na 13 lutego włamali się do magazynu spedytora Maurycego Augartena przy ul. Furmańskiej, gdzie skradli rozmaite towary, wartości ponad 2 tys. zł. Dostali się oni kanałem na podwórze, a stamtąd do magazynu, poczem tą samą drogą łup wynieśli.

Osk. Dubiński tłumaczy się podobnie, jak w śledztwie. Przesłuchano wczoraj oskarżonych i część świadków. Dziś dalszy ciąg rozprawy, która potrwa jeszcze dwa dni.

Trybunałowi przewodniczy r. Antoniewicz, oskarża prok. Paklikowski, bronią adwokaci dr. Meisel, dr. Bendel i dr. Żywicki.

——o——

# Trzy samobójstwa w jednym dniu

**OFICJAŁ SĄDU APELACYJNEGO OFIARĄ ROZSTROJU NERWOWEGO. — KUPIEC OFIARĄ SWOICH DŁUŻNIKÓW BANKRUTÓW. — URZĘDNIK BANKU KULĄ REWOLWEROWĄ ZLIKWIDOWAŁ SWE DŁUGI.**

**Lwów,** 19. czerwca.

(—) Już dawno nie zanotowano we Lwowie takiej ilości **zamachów samobójczych z tragicznemi epilogami, jak właśnie wczoraj.** Wyjątkowo tym razem desperackich kroków dopuścili się **sami mężczyźni** z najrozmaitszych powodów.

Pierwszy popełnił samobójstwo o godz. 4 nad ranem **44-letni Wacław Mikusiński, oficjał Sądu Apelacyjnego,** zam. przy ul. Narutowicza 9, przez zastrzelenie się. Powodem samobójstwa był **rozstrój nerwowy.** Lekarz dzielnicowy po stwierdzeniu śmierci pozostawił zwłoki w domu.

W kilka godzin później popełnił samobójstwo **przez powieszenie się Henryk Dawid Kochański, lat 30, właściciel sklepu bławatnego** przy ul. Rzeźnickiej 18. Młody ten kupiec od czasu założenia sklepu we Lwowie do ostatniej chwili **ciężko borykał się z trudnościami,** jakie napotykał na każdym kroku. mimo, że w sferach kupieckich cieszył się dobrem imieniem jako energiczny organizator. piastując poważną godność w stowarzyszeniu kupieckiem.

Kochański **miał pecha do swoich klijentów,** ilekroć bowiem dał komuś **towar na kredyt,** a zwłaszcza małomiasteczkowym kupcom, za każdym razem **klijent bankrutował, a Kochański ponosił poważne straty.** Wskutek tych ustawicznych strat, **sam popadł w długi,** przyczem zalegał z poważną kwotą Izbie skarbowej za podatki. Przyciśnięty tymi długami, nie mając wyjścia z sytuacji, nieszczęśliwy ten człowiek targnął się na życie, pozostawiając żonę i dziecko. Tragiczna jego śmierć wywołała w świecie kupieckim **szczery żal.**

Najsensacyjniejsze poniekąd samobójstwo wydarzyło się rano o g. 9-tej przy Chmielowskiego 10. Juljusz **Hand, urzędnik Banku Unji, liczący lat 34, strzałem rewolwerowym pozbawił się życia.** Z pozostawionych przez denata listów do rodziny wynika, że **powodem rozpaczliwego kroku były dotkliwe, a lekkomyślnie zaciągnięte długi, których nie był w stanie spłacić.**

——o——

# Jeden trup i dwa pół-trupy

JAKO PLON „SZEROKIEJ“ ZABAWY WESELNEJ W ZGŁOBNI.

**Lwów,** 19 czerwca.

(—) Przedwczoraj w Domu Ludowym w gminie Zgłobnia pow. Rzeszów odbywała się zabawa weselna. Po godzinie 2-giej w nocy powstała między parobkami bójka, w czasie której **Stanisław Chmiel, liczący lat 21 został zabity, a Jan Kalandryk i Piotr Buda poranieni nożami** i w groźnym stanie odwiezione ich do szpitala. Po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowano jako sprawców zabójstwa Franciszka Szpyrkę i Wład. Zembronia, których oddano do sądu, zaś trzeci sprawca Piotr **Paczko** zbiegł.

# Niezgłoszony oficjalnie zjazd złodziejski

## przez kilka dni operował we Lwowie.

**JEDNAKŻE ZDOŁANO WIELU Z UCZESTNIKÓW POWSTRZYMAĆ OD ŚPIESZNEGO POWROTU DO DOMOWYCH PIELESZY.**

**Lwów,** 19. czerwca.

(—) W przededniu Kongresu Eucharystycznego podnieśliśmy, że należy spodziewać się również **zjazdu złodzieji z całej Polski,** którzy przy takiej okazji mają szanse obłowienia się. Istotnie, podobnie jak na zeszłoroczne Targi, przybyło do Lwowa **mnóstwo złodziei zamiejscowych,** którzy zdołali popełnić szereg kradzieży kieszonkowych. Policja mimo olbrzymiego ruchu w mieście bardzo intensywnie wyszukiwała tych nieproszonych gości i wielu z nich osadziła w aresztach.

Oto ujęto Jakóba Mordka **Szlamowicza,** warszawskiego złodzieja mieszkaniowego, Maksa **Repera,** kieszonkowca z Przemyśla, Jonasa **Fana,** włamywacza mieszkaniowego ze Stanisławowa, Kisiela **Taubera** z Tarnopola, Arona **Kleina,** złodzieja z Krakowa, Icka **Skrzypka** z Warszawy. Maksa **Stempler** ze Lwowa, Kleina **Horna** z Przemyśla i Jakóba **Grünera** ze Lwowa. **Tę międzydzielnicową elitę złodziejską osadzono w aresztach, a wielu z nich poszkodowani rozpoznali.**

# Korf[illegible]ta 1900 rubli zł. 40 kg sacharyny

NA GRANICY POLSKO - SOWJECKIEJ

**Borszczów,** w czerwcu.

Dnia 8 bm. Posterunek Policji Państwowej w Iwankowie (powiat Borszczów) **skonfiskował u przemytników 1900 rubli złotych.** Nazwisk nie wymieniamy z powodu toczącego się śledztwa. Szajka ta wykupywała duble złote, płacąc od 2 do 2 i pół dolarów więcej od obowiązującej ceny. W dwa dni później **żołnierze 14 K. O. P. skonfiskowali 40 kg sacharyny,** u osób należących do tej samej szajki przemytników.

——o——

# Po pijanemu spalił własną chałupę.

**Lwów,** 19 czerwca.

(—) Onegdaj w południe wybuchł pożar w zabudowaniach Jana **Martyniaka** w Dobrostanach pow. Gródek Jagiell., który zniszczył całe zabudowania gospodarskie, oraz sprzęty domowe. Dochodzenia wykazały, że ogień spowodował sam poszkodowany, który **wróciwszy wieczorem w stanie pijanym z zabawy, przez nieostrożność zapalił słomę.**

*Z sali koncertowej.*

### WIECZÓR PIEŚNI POLSKICH.

Lwów, 19. czerwca.

Towarzystwo śpiewacze „Lutnia-Macierz" wykonało w sobotę 16. bm. pod artystycznem kierownictwem dyr. I. Leszczyńskiego program złożony z nieznanych dotąd utworów St. Wiechowicza, Z. Noskowskiego, Prosnaka i innych kompozytorów, i odniosło swemi starannie opracowanemi i wykwintnemi interpretacjami pokaźny sukces. Program artystki opery, p. Wiktorji Pastówny, współdziałającej w tym wieczorze w charakterze solistki, zapoznał słuchaczów również z interesującemi nowościami — z pieśniami Jarosława Leszczyńskiego. Ponadto zapowiadał afisz onegdajszej produkcji wykonanie ślicznych pieśni St. Niewiadomskiego bądź to w układzie oryginalnym, bądź też w formie transkrypcyj na chór mieszany. Dzięki walorom powyżej wymienionych dzieł i precyzyjnemu ich wykonaniu, nie pozostawiało artystyczne powodzenie sobotniego koncertu nic do życzenia. Szkoda tylko, że z powodu pory niezupełnie odpowiedniej (Pierwszy dzień Kongresu Eucharystycznego!) zebrała się w sali Kasyna i Koła lit.-art. tylko garstka muzykalnej publiczności.

Chóry „Lutni" odznaczały się i tym razem pewnością na punkcie intonacji i rytmiki, a zbytecznem byłoby dodawać, że energiczna batuta dyr Leszczyńskiego elektryzowała wykonawców, podniecając ich do wydatnych pod każdym względem wysiłków. Zaznaczając odniesione sukcesy, muszę rozpocząć od końca, gdyż w ostatniej części programu (Prosnaka „Wesele Sieradzkie"), dobiegło powodzenie popisów wokalnych prawdopodobnie do swego zenitu. Sporo oklasków wywołały również interpretacje à capella utworów St. Wiechowicza oraz nastrojowych kompozycyj Z. Noskowskiego (z towarzyszeniem fortepianu). Z niemniejszem uznaniem podnieść należy widoczną staranność w opracowaniu dalsz. części onegdajszej bardzo udatnej produkcji. Piękny, szlachetnie zabarwiony i umiejętnie frazujący mezzo-sopran p. W. Pastówny i jej subtelnie cieniowane interpretacje solowe, jakoteż współudział w produkcji chóralnej, przyczyniły się znacznie do uświetnienia onegdajszego wieczoru pieśni. Najintensywniejsze powodzenie towarzyszyło uczuciowej interpretacji pieśni Szopskiego „Hejże ino fijołeczku leśny!" i doskonałemu (w części II.) wykonaniu pieśni St. Niewiadomskiego. Publiczność nie szczędziła p. Pastównie serdecznych oklasków, a cząstka tego rzetelnego uznania przypadła również w udziale akompanjatorowi p. dyr. I. Leszczyńskiemu.

**(f. n)**

*Z życia prowincji.*

## Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w czerwcu.

**Skutki własnej nieostrożności.** Tabor Echard, praktykant dóbr ks. Czartoryskiego z Surochowa, udał się 16. bm. wraz z robotnikiem folwarcznym Antonim Dudą do magazynu celem wyniesienia wypróżnionych beczek od benzyny. Gdy wyniesiono pierwszą beczkę, Tabor zaświecił zapałkę wo wnętrzu beczki. W tej chwili wybuchł płomień i opalił Taborowi całą twarz, oraz począło się na nim palić ubranie. Pomimo odniesionych obrażeń Tabor nie tracąc przytomności, zdarł ze siebie ubranie i tem uchronił się przed dalszem poparzeniem. Tabor odwieziony został do tut. szpitala powszechnego, zaś robotnika Dudę, który doznał lekkiego poparzenia lewej części twarzy — pozostawiono opiece domowej.

**Nieszczęśliwy wypadek, zakończony śmiercią.** Robotnik tartaku w Pruchniku Wałkowicz Kazimierz uległ 12. bm. nieszczęśliwemu wypadkowi w ten sposób, że koło transmisyjne i pasy wyrwały mu prawą rękę przy ramieniu, połamały prawą nogę i pogniotły go na całem ciele. Wałkowicz w drodze do szpitala w Jarosławiu wskutek odniesionych ciężkich ran zmarł.

**Pożar spowodowany przez 6-letnie dziecko.** U Antoniego Gilarskiego w Rożwienicy ad Jarosław wybuchł 14. bm. pożar, którego pastwą padła połowa budynku. Pożar spowodował 6-letni synek poszkodowanego, bawiąc się zapałkami.

**Dzień spółdzielczości.** Jak we wszystkich zakątkach naszego państwa, tak też i w naszym grodzie dzień spółdzielczości obchodzony 3. bm. w którym wzięło udział około 2000 uczestników, wypadł okazale i wykazał, że idea spółdzielczości w naszym powiecie znalazła pożądane echo.

## Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w czerwcu.

**Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego** gen. Roman Gorecki ma przyjechać do Przemyśla 28. czerwca br.

**Szkoła zawodowa,** mieszcząca się przy ul. Dworskiego l. 36 przystępuje do budowy własnego gmachu wedle planów inż. S. Szefera.

**Okradziony adwokat.** Do mieszkania adw. dr. E. Morgensterna (ul. Wodna l. 7) dostał się przez okno złodziej, który skradł garderobę i zastawę stołową znacznej wartości.

**Dzieciobójstwo pod Przemyślem.** Nad brzegiem strumyka w pobliskich Grochowcach znaleziono zwłoki dziecka płci męskiej w zupełnym rozkładzie. Policja znajduje się już na tropie dzieciobójczyni, która ma pochodzić z jednej z okolicznych wiosek.

**Strzały do włamywaczy.** Przez otwarte okno na I. piętrze weszli zapomocą drabiny do mieszkania H. Litauera przy ul. Frankowskiego sprytni włamywacze, którzy jednak nietylko zostali spłoszeni, lecz musieli pozostawiwszy drabinę, oddalić się bardzo spiesznie. Wysłane za nimi strzały rewolwerowe nie zdołały ich już dosięgnąć. Ul. Frankowskiego bywa w ostatnich czasach często nawiedzana przez złodziei, niewidzialnych dla policji, niemogącej z powodu nader szczupłej ilości posterunkowych należycie spełniać służby bezpieczeństwa w mieście.

**Zamiast wron, zastrzelił — szyby.** Podczas polowania na wrony zabłąkały się dwie kule do mieszkania przy ul. Średniej l. 14. Przebiwszy szyby, utknęły w ścianie, na szczęście nie wyrządzając — tylko przypadkowo — żadnej innej szkody.

Należałoby się postarać, albo żeby wrony przeniosły się za miasto, co będzie dość trudne, albo by myśliwy strzelał do wron, a nie do okien w domach mieszkalnych.

**Aresztowanie szajki włamywaczy kolejowych.** Sprawcy ostatniej wielkiej kradzieży kolejowej między Radymnem i Żurawicą **zostali ujęci przez policję** i odstawieni do sądu karnego. Są to wypróbowani włamywacze do wagonów kolejowych, a mianowicie: Andrzej **Stasiuk**, Michał **Dziedzic**, Michał **Kaczmar** i Michał **Odukściak**. Ta trójka Michałów ze Stasiukiem stale **niepokoiła wagony towarowe** na torach tutejszego okręgu, rozbijając je i wyrzucając z nich rozmaite towary, które następnie sprzedawali konsorcjum swych odbiorców — paserów.

Przypuszczać należy, że ostatnie aresztowania uwolnią kolej od tak częstych w ostatnich czasach włamań wagonowych.

**Wielki pożar na wsi.** Groźny pożar srożył się **w Ruskiej wsi pod Dubieckiem,** niszcząc kilkanaście domostw z budynkami gospodarskimi. Pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez chłopców przy faszynach nad Sanem, które się zapaliły, a stamtąd ogień przerzucił się na wieś.

## W „żartach" utopił kolegę.

Lwów, 19 czerwca.

(—) Przed kilku dniami w gminie Błażowa w pow. rzeszowskim wydarzył się fakt **dzikiego wybryku młodego chłopaka**, zakończony tragicznie. Oto 17-letni Franciszek Rząsa kąpiąc się w rzece Ryjak, trącił do głębokiej wody swego kolegę **16-letniego Józefa Kusztrę**, który nie umiejąc pływać **utonął.** Rząsę aresztowano

## Nowe koleje wąskotorowe w Małopolsce.

Warszawa, 18 czerwca.

Ministerstwo Komunikacji udzieliło zezwolenia na czynienie **studjów przedwstępnych dla budowy kolei wąskotorowych**, przeznaczonych do użytku publicznego **od Przeworska**, stacji kolei wąskotorowej, do miejscowości **Gać** i od stacji **Urzejowice** lub **Krzeczowice** na kolei lokalnej **Przeworsk-Dynów** przez Bystrowice do Kozienic. Projektowane linje kolejowe miałyby długość ogólną około **44 kilometrów.**



FEJLETON „GAZ. POR." z 20. VI. 1928.

# E 29.

**Dokończenie noweli konkursowej. (Pierwsza nagroda.)**

Druk tego dokończenia poprzedzamy krótkiem podaniem treści noweli konkursowej:

Panna Hela, urzędniczka biura paszportowego została zredukowana. Przejęta tym ciosem, nie chce wrócić w tej chwili do domu, zwłaszcza, iż spostrzegła znienacka go tam właśnie Jarocieńskiego, człowieka żonatego, starającego się mimo tego o jej rękę, a popieranego przez matkę Heli. Wstępuje do ustronnej cukierenki. Nim Heli podano herbatkę, wszedł mężczyzna nieokreślonego wieku, niedostatnio ubrany i usiadł w przeciwnym rogu. Hela poznała go: jeden z klijentów biura, starający się niegdyś o paszport. Tymczasem jakiś młody, elegancki młodzieniec o wyglądzie jakby zmęczonym i zblazowanym zbliżył się do p. Heli, próbując nawiązać z nią znajomość słowami:

— E. 29! Jak się cieszę, nie byłem pewny, ale pomyłki być nie może — E. 29!

Hela zrazu odruchowo zawołała:

— Proszę pana, jak pan śmie, nie znam pana!

Ale gdy usłyszała znowu kabalistyczną cyfrę, przypomniała sobie pomysł Jarocieńskiego jedyny zdaje się mądry i trafny.

Nieznajomy, mówiący zwolna, tonem muzykalnie pieściwym, ale szeleszczącym nieco z cudzoziemska, pragnie udzielić dalszych wyjaśnień.

— Pani pozwoli coś...

Nie dokończył, bo oto niepokaźny pan z nad niedopitej szklaneczki czarnej kawy wstał, przystąpił doń i uniósł wyprostowaną dłoń do góry, wyrzekłszy stalowym głosem:

(W tem miejscu nowelę urwano).

———o———

— Ani słowa więcej! Proszę o moment bezwzględnej ciszy

I gdy oboje, nie mogąc ochłonąć ze zdumienia, siedzieli w milczeniu, on, ująwszy głowę w dłonie, krążył po szczupłym lokalu cukierenki szybkim, nerwowym krokiem. Wreszcie po kilkunastu sekundach zbliżył się do stolika i nie pytając o pozwolenie, usiadł. Przyjrzał się bacznie Heli i nieznajomemu i zaczął mówić:

— Proszę nie pytać mnie o nazwisko. Jestem anonim. Po prostu nie podpisałem się, bo nie zależy mi na sławie. Jestem autorem noweli, do której zabrakło mi końca. Przyznaję, że akcję komplikowałem niepotrzebnie. Wprowadziłem osoby, zahaczyłem o problemy, bez których opowiadanie byłoby prostsze i lepsze. Dość, że doprowadziłem je do chwili, w której zdecydowałem się wkroczyć czynnie. Państwo domyślają się, dlaczego?

Ale Hela przecząco wstrząsnęła głową.

— Bałem się poprostu — ciągnął — nowych komplikacyj. Bałem się, że jedno nieopatrzne słowo ze strony pana — bo zdaje się panu przerwałem — gotowe stworzyć nowe konflikty i zagadnienia, a to byłoby ponad siły czytelnika. Ludzie nie lubią zbyt wielu powikłań w kilkuset wierszach tekstu.

Nieznajomy w garniturze z pod londyńskiej igły nagle zapytał:

— Chciałbym wiedzieć, panie...

— Proszę nazywać mię Anonimem.

— Panie Anonim, czy nie jest pan omyłkowy?

Zapytany odparł skwapliwie:

— W ten sposób nie wolno panu stawiać sprawy. Mnie samemu, szczególnie wieczorami w domu, przychodzą takie wątpliwości, ale gdyby pan potwierdził je, koniec noweli byłby zupełnie zły. Koniec musi być logiczny, a panu ani pani nie wolno być absurdem.

— Ależ przeciwnie — przerwała Hela — to byłoby zabawne.

— Może, ale to nie podobałoby się czytelnikom.

— Więc ostatecznie — zapytał pan o tłustych wargach z wyraźnem zniecierpliwieniem — czego pan chce od nas? Przecież widoczne jest, że chciałbym porozmawiać z tą panią.

Anonim odparł spokojnie:

— Chciałbym uprzedzić tę rozmowę, aby nie nadała wypadkom niepożądanego obrotu. Chciałbym się z państwem naradzić.

Hela spytała:

— Czy w sprawie zakończenia?

— Tak, w trójkę powinno nam pójść łatwiej. Przedewszystkiem pragnę panu dać nazwisko.

— A to w jakim celu? — zdziwił się pan bez nazwiska. Ja się czuję obecnie doskonale.

— Wierzę, ale czytelnikowi jest niewygodnie, gdy w opowiadaniu spotyka dwóch bezimiennych. Ja zastrzegłem sobie to z góry, pan jednak nazywać się będzie — powiedzmy — Zenon.

— Niech będzie, ale muszę zaznaczyć, że z mojej pomocy nie wiele panu przyjdzie. Brak mi fantazji.

— A ja — zauważyła Hela — także nic obiecuję sobie niczego po naszej naradzie. Czuję, że rozwiązanie i zakończenie byłoby przyszło samo z siebie, naturalne i proste, pan zaś znowu piętrzyć zechce powikłania i trudności. W tej chwili jednego tylko pragnę: pomówić z panem Zenonem.

Anonim odparł:

— Rozstrzygająca rozmowa nastąpi dopiero przy końcu. Ale obawy pani są płonne. Ja przyrzekam, że postaram się o możliwe uproszczenie sytuacji. Zresztą musimy się spieszyć, bo dotychczasowa, prawie niepotrzebna rozmowa, zajęła nam blizko połowę zakończenia.

— Więc zacznijmy, zawołała Hela.

— Zaczynamy, rzekł uroczyście Anonim. Przedewszystkiem należy wyjaśnić pewne niejasności. Niech pani określi swój stosunek do matki i pana Jarocieńskiego.

— Pan Jarocieński — mówiła z niesmakiem Hela — stara się o mnie. Inaczej tego określić nie można, choć jest on żonaty.

# Wielki konkurs letni „Gazety Porannej"

## Willa wraz z parcelą będzie nagrodą zwycięzcy w Turnieju konkursowym.

UZNANIE CZYTELNIKÓW DLA KONKURSÓW „GAZETY PORANNEJ". — SZCZYT POWODZENIA OSIĄGNĄŁ ZESZŁOROCZNY KONKURS LETNI. —ZACHĘCA NAS TO DO POWTÓRZENIA NASZEJ AKCJI.

**Lwów,** 19 czerwca.

(ip) Urządzane dotychczas Turnieje Konkursowe „Gazety Porannej", cieszyły się stale olbrzymiem powodzeniem wśród wielotysięcznych zastępów naszych Czytelników.

Zainteresowanie to jest niezbitym dowodem, że intencje nasze są należycie zrozumiane a inicjatywa trafna i szczęśliwa.

Intencją naszą przy urządzaniu Turniejów Konkursowych jest wytworzenie jak najściślejszego współżycia Czytelników z wydawnictwem a nadto przyjście im w miarę możności z pomocą — poprawienie trudnych warunków egzystencji, w jakich obecnie żyjemy.

Ten cel zamierzony osiągnęły **wszystkie nasze konkursy poprzednie**, przynosząc tym uczestnikom, których fortuna upatrzyła na **szczęśliwych laureatów**, czy to **bezpłatny pobyt letni** w jakiemś uzdrowisku, czy zaopatrzenie **w węgiel na zimę**, czy to **elegancką toaletę dla pań**, czy też **ubranie dla panów** — a wreszcie w ostatnim konkursie nowelistycznym **cenne artystyczne wyroby pacykowskie oraz dolarówkę** — dającą nadzieję wygranej.

Jednakowoż **największem zainteresowaniem i uznaniem Czytelników** w rzędzie naszych dotychczasowych konkursów cieszył się **zeszłoroczny konkurs letni**, którym redakcja „Gazety Porannej" przewyższyła wszelkie oczekiwania Czytelników.

Tą niezwykłą zaiste, monumentalną akcją, która Wydawnictwo nasze spełniło wobec szczęśliwego zwycięscy konkursowego rolę prawdziwie opatrznościową, **była oddana na własność laureata**

**willa z parcelą**

w uroczem letnisku podkarpackiem **Olesiowie.**

**Olbrzymia wartość tej premji konkursowej była zjawiskiem tak niezwykłem, iż opinja publiczna wprost uwierzyć nie chciała w realną podstawę konkursu.**

I jakkolwiek wielotysięczny zastęp Czytelników wziął udział w Turnieju Konkursowym, dopiero **prawne notarjalne oddanie laureatowi konkursowemu, p. Janowi Kogutowi, wygranej willi na własność**, przekonało najzatwardzialszych niedowiarków, zyskując **entuzjastyczny poklask szerokich sfer** dla akcji „Gazety Porannej".

Zachęceni tym sukcesem i powszechnem uznaniem, nie zamierzamy spocząć na laurach, lecz przeciwnie **idziemy dalej po wytkniętej drodze, nie cofając się przed olbrzymim nakładem kosztów.**

Zawiadamiamy niniejszem naszych Czytelników, że **„Gazeta Poranna" wznawia zeszłoroczny Konkurs letni**, a szczęśliwy laureat otrzyma **w nagrodę na własność** gotowy

**Dom willowy w Olesiowie, składający się z pokoju, kuchni, werandy, przedpokoju, spiżarki, strychu i innych przynależności, stojący pośrodku parceli stusążniowej, co pozwoli na otoczenie go odpowiednim ogródkiem.**

Szczegółowe warunki konkursu ogłosimy w najbliższych dniach.

# Śpiewak z żiletką czyhał pod Uwierą

## by wykwintnym paniom operować bez bolu torebki

BIKÓW WPADŁSZY W OBJĘCIA WYWIADOWCY, ZACHOWAŁ SIĘ BARDZO BRZYDKO, BO NARUSZYŁ MU PALEC, CO RÓWNA SIĘ 4 MIESIĄCOM WIĘZIENIA.

**Lwów,** 19. czerwca.

(—) Przed sędzią Szulisławskim odpowiadał wczoraj za zbrodnię gwałtu publicznego notowany policyjnie złodziej, **Dawid Bików,** pochodzący z Ameryki. Z końcem maja bm. w towarzystwie swego kolegi zawodowego, Eljasza **Śpiewaka,** stał na pl. Halickim, obok sklepu Uwiery i pilnie **obserwował przechodzące panie,** prawdopodobnie celem popełnienia kradzieży, gdyż jest **specjalistą w ucinaniu torebek,** przy pomocy giletki. Te przygotowania jego spostrzegł przechodzący wywiadowca polic. Wąsowicz, który postanowił go wraz z towarzyszem aresztować. Gdy przystąpił doń i zawezwał go do komisarjatu, **Bikow wszczął awanturę, uderzył wywiadowcę ręką w pierś i zranił go w palec.** Za ten czyn właśnie odpowiadał wczoraj przed sędzią Szulisławskim i został zasądzony **na 4 miesiące ciężkiego więzienia.** Oskarżał prok. Jasieniecki, bronił adw. dr. Szymon Weiss.

# Pan Chaim ma sposób na zegarki.

POD NIEWINNIE PRZYŁOŻONYM DO PIERSI KAPELUSZEM „SIKORA" PRZEŚLIZNĘŁA SIĘ DO ZŁODZIEJSKIEJ RĘKI.

**Lwów,** 19. czerwca.

(—) Przed Senatem III odpowiadał wczoraj za kradzież **Chaim Weintraub,** zawodowy złodziej, oskarżony o to, że na pl. Krakowskim w dniu 23. kwietnia br. skradł pewnemu wieśniakowi zegarek z łańcuszkiem. Weintraub, jako wytrawny złodziej, zabrał się do tej roboty **bardzo sprytnie.** Wszczął z chłopem rozmowę, w czasie której **zdjął swój kapelusz i przyłożył mu go do piersi, poczem pod osłoną kapelusza wyjął mu zegarek.** Prokuratura oskarżyła go, jako kilkakrotnie karanego już o nałogową kradzież, po rozprawie jednak Trybunał uznał go **winnym jedynie przekroczenia kradzieży i zasądził go na 5 miesięcy aresztu,** z zaliczeniem aresztu śledczego. Przewodniczył r. Bajorek, oskarżał prok. Nowacki, bronił adw. dr. Sz. Weiss.

# Niebezpieczne cygara.

**Konieczne jest zaostrzenie przepisów higjeny przy ich fabrykacji.**

**Lwów,** 19. czerwca.

(e) Jakże mało osób u nas wie, że **przez palenie cygar można się zarazić tak ciężką chorobą, jaką jest gruźlica!** W fabrykach cygar robotnice i robotnicy, zakończając cygaro, koniec **zwilżają ustami,** więc, o ile są chorzy na gruźlicę, co się bardzo często zdarza, pozostawić mogą zarazki gruźlicze właśnie na tej części cygara, którą palacze do ust kładą.

Tytoń **nie wywiera żadnego wpływu na żywotność i jadowitość zarazków gruźliczych,** cygara zatem przyrządzane przez chorych gruźliczych, **szerzyć mogą dalej tę straszną zarazę.**

Amerykanie po objęciu protektoratu nad Kubą, postanowili **wykorzenić stamtąd nie tylko żółtą febrę, ale i gruźlicę,** która ogromne spustoszenie czyni wśród mieszkańców. Wydano szereg przepisów hygjenicznych, m. i. zalecono, aby robotnicy koniec cygara zwilżali **nie ustami, lecz gąbką** i aby to byli ludzie zupełnie zdrowi.

U nas w fabrykach cygar robotnicy bardzo często zapadają na gruźlicę i dlatego należałoby wprowadzić przepisy podobne, jak na Kubie.

---

Żona od wielu miesięcy leczy się w Zakopanem i — jak się zdaje — jest mu ciężarem. Przyrzekał mi, że uzyska rozwód. Choć nie jestem mu wzajemna, choć cała ta figura jest mi wyraźnie wstrętna, moja matka jest o niego zazdrosna. Gdy on przyjdzie, a nie zastanie mnie w domu, matka usiłuje przedstawić mię w najgorszem świetle. Kokietuje go. Zaś ojciec mój...

— Niech pani skończy — przerwał z rozpaczą w głosie Zenon. Czuję, że w głowie mi się plącze od tych powikłań. Niech pani przynajmniej nie wprowadza ojca!

— Przecież to nie moja wina — broniła się Hela.

Anonim siedział chmurny i przygnębiony.

— Wiem, że to moja wina. Taką mam umysłowość. Ale ojciec rzeczywiście jest zbyteczny. Teraz krótko o sobie opowie pan Zenon.

— Przed kilku miesiącami — opowiadał wezwany — ujrzałem w jakiemś czasopiśmie ilustrowanem, wśród zdjęć, przedstawiających uczestniczki konkursu piękności, fotografję oznaczoną znakiem E. 29. Natychmiast uświadomiłem sobie, że to jest kobieta, której szukałem dotąd nadaremnie. Dziś, spotykając ją przypadkiem, widzę, że oryginał przewyższa podobiznę. Jestem zmęczony życiem i pragnę założyć ognisko rodzinne. Jestem bogaty.

— To wystarczy, rzekł w zamyśleniu Anonim. Teraz należałoby przystąpić do rozwiązania.

— Musi być pogodne, błagalnie prosiła Hela. Jestem tak skołatana ciągłą walką, moje obecne położenie jest tak krytyczne, że nie przeżyłabym jeszcze jednego rozczarowania.

Anonim wahał się.

— Pogodne być nie musi. Przeciwnie. Przy obecnym stanie nerwów pani, przy dotychczasowym braku szczęścia aż prosi się o jakąś katastrofę i akt desperacki.

— Tego pan nie zrobi!

— Mogę jeszcze zrobić wszystko.

Do rozmowy wmieszał się nagle Zenon:

— Ale pan chyba zapomina, że czytelnik woli, aby wszystko kończyło się dobrze. Zresztą możemy głosować.

Anonim zdecydował się.

— Głosowanie jest zbyteczne, bo ja rozstrzygam. Jednak co do czytelnika ma pan słuszność. Nowela, czytana po obiedzie lub do poduszki, winna kończyć się pomyślnie. Wobec tego...

Hela przerwała mu z pewnem zażenowaniem:

— Nie musi pan dopowiadać wszystkiego. Końca każdy łatwo się domyśli.

— Więc pani — zawołał radośnie Zenon — naprawdę jest gotowa?...

— Naprawdę, potwierdziła Hela. Inaczej byłoby to nielogiczne, byłoby głupie i bez sensu. Żałuję tylko, że pan Anonim przeszkodził nam. Bez niego bylibyśmy znacznie wcześniej doszli do tego samego wniosku.

Podała rękę Zenonowi, którą ten ujął i podniósł do ust. Ale Anonim nie ustępował.

— Jeszcze nie wszystko skończone. Według warunków akcja powinna być sensacyjna.

Dłonie złączone rozplotły się i opadły bezradnie. Hela zbladła i nie panując nad sobą, zawołała gwałtownie:

— Czego pan jeszcze chce od nas?! Dlaczego nie daje nam pan spokoju? Już chyba czas najwyższy, aby nas pan wyzwolił!

Anonim odparł cicho, lecz dobitnie:

— Żądam jeszcze piętnastu minut. Musimy wyjść z cukierni.

Biernie skierowali się za nim. Gdy tylko wyszli na ulicę, podjechał w zawrotnym pędzie samochód i nie zatrzymując pognał dalej. Lecz Hela znikła. Czyjeś ręce, wyciągnąwszy się błyskawicznie, uniosły ją i wtłoczyły w głąb pojazdu. Zenon krzyknął.

— Została porwana przez handlarzy żywym towarem — zauważył spokojnie Anonim. Musi pan zorganizować pościg.

Wsiedli do najbliższej taksówki, lecz przez nieuwagę szofera na pierwszym moście za miastem, przełamawszy barjerę, wpadli do rzeki. Anonim płynąc jak korek, pocieszał Zenona:

— Widzi pan, że na łące nad rzeką gotuje się do lotu samolot, zmuszony z powodu drobnego defektu do lądowania. Należy go opanować.

Zenon bezzwłocznie przebiegł łąkę i dopadłszy z tyłu pilota, silnem uderzeniem pięści pozbawił go przytomności. Następnie włożył leżącemu zwitek banknotów do kieszeni i wsiadł do samolotu. Wkrótce lecieli. A pod nimi samochód, uciekający pełną chyżością: Zenon usiłował przekrzyczeć huk motoru:

— Zaklinam pana, niech pan zrezygnuje z dalszych powikłań. Kończmy już.

— Trzeba się zniżyć — krzyczał ze swej strony Anonim. Niech pan strzela w tylne koło.

Zenon usłuchał. Padł strzał i samochód, wywróciwszy kozła, runął w przepaść.

— Ona zginęła! — zaryczał nieludzko Zenon.

— Nie, — odparł Anonim i wskazał przed siebie. Na gościńcu siedziała wyrzucona z auta Hela i otrzepywała chusteczką kurz z sukni. — Zechce pan teraz zatrzymać motor.

Samolot, zatoczywszy łuk, osiadł lekko na drodze. Druty telegraficzne, o które powinien był zahaczyć, oddaliły się na odległość, umożliwiającą bezpieczne lądowanie. Zenon przybiegł do Heli.

— Czy nie potłukłaś się?

— Nie, najdroższy. Ale gdzie jest Anonim?

Istotnie na gościńcu nie było ani jego, ani samolotu. Oddalił się, rzecz jasna, w sposób dyskretny i nie zwracający uwagi.

— Jesteśmy wreszcie sami — westchnęła z ulgą Hela.

— Tak odparł, całując jej włosy o złotych blaskach. **Jesteśmy wreszcie rzeczywistością.** Pójdziemy coś przekąsić, dobrze?

Zgodziła się, patrząc z zapałem w jego nieco mętne, strudzone oczy.

**Roman Krzyszłofowicz.**

(Godło „Leliwa").

# KRONIKA

**19** Czerwca Wtorek Gerwazy i Protazy

**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.**

---o---

**TEATR WIELKI:**
Wtorek 19. bm. „Niezłomna Żona“.
Środa 20. bm. „Daleka księżniczka“.
Czwartek 21. bm. „Niezłomna Żona“.
Piątek 22. bm. „Daleka Księżniczka“.
Sobota 23. bm. „Odprawa Posłów Greckich“ (premjera).

**TEATR NOWOŚCI:**
Wtorek 19. bm. „Dolly“.
Środa 20. bm. „Dolly“.
Czwartek 21. bm. „Dolly“.
Piątek 22. bm. „Dolly“.
Sobota 23. bm. „Dolly“.

*

**Teatr Wielki.** Dziś świetna komedja Somerset Maugham'a „Niezłomna Żona“, ciesząca się wprost rekordowem powodzeniem. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy widowni wypełnionej publicznością, oklaskującą doskonałą grę artystów z p. Nosarzewską na czele. — W sobotę 23. bm. z okazji jubileuszu gimnazjum IV-go dana będzie nieśmiertelna „Odprawa Posłów Greckich“ Kochanowskiego, w 350-tą rocznicy „premjery“ w Jazdowie pod Warszawą wobec króla (1578 r.). Inscenizacja tego samotnego arcydzieła dramatycznego złotej epoki naszego piśmiennictwa będzie zmodyfikowaną kopją tradycyjnych przedstawień wawelskich dyr. Trzciúskiego.

**Teatr Nowości** powtarza dziś niezwykle melodyjną i pełną efektów komicznych operetkę H. Hirscha p. t. „Dolly“ z p. Korabianką, kapitalną odtwórczynią partji tytułowej.

*

**„Qui pro quo“ przybywa do Lwowa.** W najbliższym czasie przybywa do Lwowa na występy gościnne znany zespół warszawski „Qui pro quo“. Goście rozbiją swoje namioty tradycyjnym zwyczajem w „Nowościach“. „Qui pro quo“ przybywa ze swojemi najlepszemi asami: z Ordonówną, Jarossym, Krukowskim, Lawińskim i Dymszą na czele.

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**
**AVENUE:** „Fałszywy książę“.
**APOLLO:** „Dama Pikowa“.
**BAJKA:** „Pat, Patachon i wieloryb“.
**CASINO:** „Gwałtu, co się dzieje“.
**CHIMERA:** „Spowiedź kapelana“.
**FATAMORGANA:** „Bałamutka mężczyzn“.
**KOPERNIK:** „Kobiety, wino i ruletka“
**LEW:** „Nie żeń się“.
**MARYSIENKA:** „Kobiety, wino i ruletka“.
**PALACE:** „Za głosem serca“.
**PASAŻ:** „Pat, Patachon i wieloryb“.
**UCIECHA:** „Poeta-żebrak“.

*

**Wielki Poranek Kinematograficzny.** W niedzielę dnia 24. czerwca 1928 r. o g. 11.30 odbędzie się staraniem **Sekcji Kulturalno-oświatowej Klubu Sportowego Policji Państwowej w sali Teatru „Nowości“** przy ul. Słonecznej (Pasaż Hermanów) wielki poranek kinematograficzny **o potrójnym programie**, na którym wyświetlony zostanie po raz ostatni we Lwowie dramat w 10 aktach na tle powieści Juljusza Germana p. t. **„Iwonka“ z Jadwigą Smosarską**, dramat w 10 aktach z uroczą **Mary Pickford p. t. „Dziewczynka z Ostendy“**, ponadto doborowa komedja i tygodnik aktualności. Bilety do nabycia po znacznie zniżonych cenach w dniu Poranku przy kasie kinoteatru „Nowości“ przy ul. Słonecznej od g. 9 rano.

**Z życia towarzyskiego.** Ślub panny Ireny Kohlheppówny, córki radcy dyrekcji kolejowej we Lwowie Albina i Ireny z Konarskich, z p. Witoldem Sochą, urzędnikiem lwowskiej M. K. O. odbędzie się we czwartek 21. bm. w kościele OO. Bernardynów we Lwowie o godz. 7.30 wieczorem.

W **Akademji Medycyny Weterynaryjnej** we Lwowie wybrani zostali na rok akademicki 1928-29 ponownie: Rektorem prof. Dr. Zygmunt Markowski, a prorektorem prof. Dr. Wacław Moraczewski.

## CO MÓWI NEMO.

# Dziewczynka się skarży.

Białą sukienkę dostałam od matki
I welon biały tak lekki jak mgła.
We włosach wianek mirtowy i kwiatki,
Byłam piękniejsza, niż laleczka ma.

Niosłam poduszkę z koroną cierniową
To było śliczne — ludzi czarny tłum,
Grała muzyka a nad naszą głową
Niósł się chorągwi kolorowych szum.

Trudno opisać to co serce czuło,
To zachwycenie i ten dziwny dreszcz.
A potem nagle wszystko się popsuło
I zaczął padać zimny, wstrętny deszcz.

Biała sukienka do ciała przylepła
Czułam jak całe ciało moje drży
I szłam zmoknięta, zmarznięta i skrzepła
A po mej twarzy spływał deszcz i łzy.

A teraz łóżko — matki dobra ręka
Na mojem czole jako zimny kwiat.
Biedny mój welon i biedna sukienka...
Strasznie niedobry jest ten cały świat.

# Zjazd urzędników wojew. tarnopolskiego.

### ŻĄDA UREGULOWANIA PŁAC URZĘDNICZYCH BEZ ŁĄCZENIA TEJ SPRAWY Z PODATKAMI.

(Od naszego korespondenta).

**Tarnopol**, 18. czerwca.

**Pierwszy kongres urzędników** odbył się w Tarnopolu 17. bm. Przewodniczył prof. Zygmunt Turecki, prezes wojew. związku urzędniczego. Przybyli delegaci wszystkich powiatowych i miejscowych zrzeszeń urzędniczych województwa. Kongres zaszczycili swą obecnością: Dr. **Kwaśniewski**, generał **Dowoyno-Sołohub**, poseł **Wojewoda**, komisarz rządowy miasta pułk. **Nowakowski** i reprezentanci władz. Po referacie prof. Pelczarskiego, powzięto uchwały.

„Zebrani wyrażają hołd i uczucia lojalności tak dla głowy Państwa Prezydenta Prof. Mościckiego, jakoteż dla szefa Rządu Marsz. Piłsudskiego“. Rezolucję powyższą przyjęto oklaskami. Następnie uchwalono jednogłośnie rezolucję:

„Przejęci troską **z powodu stale pogarszającego się ich położenia materjalnego zebrani domagają się: 1) Aby Rząd i Sejm nie łączył poprawy bytu pracowników państwowych z uchwaleniem na ten cel podatków**, gdyż to poniża pracowników państw. wobec mas płatników, natomiast, aby **płace zostały jeszcze w roku bież. uregulowane z ogólnego budżetu Państwa.** 2) Aby **bezzwłocznie przyznano 48 proc. płacy miesięcznej** i wypłacono w dniu 1. lipca jako dodatek za mieszkanie za ubiegłe półrocze. 3) Aby do czasu uregulowania płac nową ustawą uposażeniową wypłacono pracownikom państw. i emerytom **płace powiększone o dodatek wynoszący 36 procent obecnych płac**, a to wobec wzrostu drożyzny o 28 proc. i niewypłacenie dodatku za mieszkanie (8 proc. płacy mies.). 4) Aby **zwolniono emerytów od płacenia 3 proc. na emeryturę i przyjęto na Skarb Państwa opłaty szkolne za posyłane do szkoły dzieci emerytów.** 5) Aby Rząd jeszcze przed wniesieniem projektu ustawy uposażeniowej do Sejmu przesłał go do wglądu naszemu ogólnemu zrzeszeniu w Warszawie“.

Memorjał ten uchwalono **przesłać do Sejmu, Senatu i Rządu.**

*

### ZJAZD STAROSTÓW.

**Tarnopol**, 18. czerwca. (Tel. G. P.) 17. bm. pod przewodnictwem wojewody dr. Kwaśniewskiego odbyła się w Tarnopolu **perjodyczna sesja starostów** dla omówienia aktualnych spraw administracyjnych.

---

**Posiedzenie naukowe Małopolskiego Towarzystwa lekarzy weterynaryjnych** odbędzie się 23. bm. o godz. 17.30 w sali operacyjnej dla dużych zwierząt Akademji Med. Wet. Lwów ul. Kochanowskiego 67. Porządek obrad: 1) Prof. Dr. Stefan Gajewski: Pokazy przypadków z kliniki chirurgicznej. 2) As. lek. wet. Stanisław Michalski: Przyczynek do techniki amputatio penis.

**Zebranie koleżeńskie abiturjentów** z r. 1907 klasy VIII. a Gimnazjum IV. we Lwowie odbędzie się w gmachu tegoż Gimnazjum 21. bm. o godzinie 9 rano po nabożeństwie.

**Wystawa robót ręcznych uczniów** VIII. gimnazjum przy ul. Dwernickiego 17. otwartą będzie od 20. bm. do 26. w godzinach porannych (9—1) i popołudniowych (4—7).

**Dyrekcja Państwowej Szkoły Koszykarskiej we Lwowie** (ul. św. Zofji 1) podaje do wiadomości, że wpisy rozpoczynają się dnia 20. czerwca br. do 27. br. włącznie. Podania pisemne należy wnosić do dnia 15. lipca br.

**W czasie obrad I. Zjazdu Bibljotekarzy** pozostawiono w sali Uniw. brązowy parasol damski. Do odebrania w biurze Komitetu w Ossolineum.

**— Znowu podrzutek.** Przy pl. Trybunalskim liczba 1, znaleziono wczoraj 5-miesięczne dziecko płci męskiej, porzucone przez nieznaną kobietę. Oddano je w opiekę komisarjatowi miejskiemu.

(—) **Aresztowanie wyrodnej matki.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Stefanję Kardasz, która usiłowała porzucić swe 3-letnie dziecko.

(—) **Włamania i kradzieże.** Na szkodę Józefa Reichmana, zam. Zyblikiewicza 28, skradziono wczoraj po włamaniu się biżuterję i garderobę, wartości 1.500 zł. — Ze strychu Mozesa Kippla przy ul. Magazynowej 2, skradziono bieliznę wartości 150 zł. — Taką samą szkodę poniosła Anna Kogut, zam. Leona Sapiehy 33, której skradziono ze strychu znaczną ilość bielizny.

(—) **Potrącony przez auto.** Na ul. Rutowskiego auto Nr. 7991 najechało wczoraj na Wawrzyńca Białoczyńskiego, który doznał złamania kości miednicowej. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(—) **Poszukiwanie zaginionej.** Przed siedmiu laty oddaną została do przytuliska we Lwowie Anna Burmycz, licząca wówczas 5 lat. W tym samym roku jeszcze dziewczyna zbiegła i do tej pory nie zdołano jej odnaleźć. Ktoby o niej cośkolwiek wiedział, niech się zgłosi do Wydziału śledczego we Lwowie.

## Ze świata.

**Urodzaje w Rumunji.** Podczas gdy u nas widoki zbiorów są naogół niepomyślne, w Rumunji zapowiadają się one wspaniale. Żniwa tegoroczne będą tam ponoć najpomyślniejsze od lat 10.

**Katastrofy lotnicze.** Lotnictwo rumuńskie miało w bieżącym tygodniu dwa wypadki: W Jassach spadł aeroplan wojskowy i rozbił się. Piloci jakby cudem wyszli cało. W Burau spadł samolot z wysokości 150 m. i stanął w płomieniach. Z pod gruzów aparatu wydobyto zwęglone szczątki pilota, por. Petrovici.

---o---

## Kącik radiowy.

**PROGRAMY RADJOWYCH.**

**Wtorek 19. czerwca 1928.**

**Warszawa** (1111) 16.40 Odczyt pt. „Od czego zależy powodzenie w przemyśle“ 17.45 Koncert południowy. Wykonawcy: Orkiestra i L. Szpinalski (fort.), 19.20 Transmisja z opery poznańskiej, 22.00 Komunikaty

**Poznań** (344) 19.20 Lekcja języka angielskiego, 19.50 „Halka“ opera w 4 aktach St. Moniuszki. (Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu.) 23.00 Muzyka taneczna

**Katowice** (422), **Wilno** (435) 19.25 Transmisja opery „Halka“ Moniuszki z Poznania.

**Kraków** (566) 17.20 Odczyt p. t. „Kształcąca wartość nauki języków klasycznych w szkole średniej“, 19.25 Transmisja opery z Poznania. 22.30 Muzyka taneczna

**Wrocław** (322) 20.15 „Wo die Lerche singt“ operetka Lehara.

**Praga** (349) 21.15 Recital wiolonczelowy, 22.20 Transmisja z Wystawy w Bernie.

**Londyn** (361) 20.45 Juljan Rose, humorysta żydowski, 23.10 Koncert orkiestry wojskowej.

**Stuttgart** (380) 20.00 Koncert (Beethoven, Haendel).

**Frankfurt** (428) 20.15 Recital na altówce, 21.15 „Die Wächter“ sztuka P. Haaga

**Rzym** (448) 21.15 Andrea Chenier“, opera liryczna Giordaniego.

**Langenberg** (468) 19.25 „Cyrulik Sewilski“ opera komiczna w 3 aktach Rossiniego

**Berlin** (484) 20.10 „Ewa“ operetka w 3 aktach Lehara

**Daventry** (1562) 22.25 „Madame Butterfly“ opera Pucciniego (akt II)).

**Wiedeń** (517) 20.05 Koncert orkiestry mandolinowej, 21.15 Koncert mistrzów czeskich (Kwartet smyczkowy, pieśni).

**Środa, 20. czerwca 1928.**

**Warszawa** (1111) 16.00 Odczyt p. t. „Praca nad psychologją zwierząt naszych a szkoła“. 17.45 Program młodzieży. Transm. z Krakowa. 18.15 Koncert w wykonaniu orkiestry. W programie muzyka rosyjska. 20.30 Koncert poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego. Wykonawcy: R. Benzefowa (fort., L. Kmitowa (skrzypce), Ignacy Dygas (śpiew). 22.00 Komunikaty.

**Poznań** (344) 20.15 Koncert. Program ułożony wedle życzeń radjo abonentów. 23.00 Muzyka taneczna.

**Katowice** (422) 20.30 Koncert posw. utworom Paderewskiego. (Transm. z Warszawy.)

**Wilno** (435) 17.45 Odczyt p. t. „Opieka społeczna nad matką i dzieckiem“. 18.15 Muzyka lekka. 2030 Transmisja koncertu z Warszawy.

Kraków (566) 17.45 Audycja dla młodzieży. „Z pierwszej księgi dżungli“ Kiplinga. 2030 Koncert z Warszawy.

**Wrocław** (322) Recital fortepianowy Bronisława Poźniaka. (Bach Chopin).

**Praga** (349) 18.55 „Wesele Figara“ opera Mozarta. (Transmisja z Teatru Narodowego). 22.20 Transmisja z Wystawy w Bernie.

**Lipsk** (366) 20.45 Koncert solistów. Wykonawcy: R. Hambrigk (sopran kolor). Michał Zadora (fort.), Leon Schwarz (skrz.). 22.15 Muzyka lekka.

**Tuluza** (391) 2030 „Lakme“ opera Delibes'a.

**Frankfurt** (428) 19.30 „Trubadur“ opera Verdiego (Transmisja z opery frankfurckiej.)

**Rzym** (448) 21.10 Koncert poświęcony utworom Debussy'ego.

**Langenberg** (468) 20.15 „Der fliegende Geheimrat“ groteska K. Goetza. 22.30 Muzyka lekka.

**Berlin** (484) 20.30 Pieśni różnych narodów 21.00 Muzyka kameralna w wykonaniu kwartetu smyczkowego.

**Wiedeń** (517) 20.30 Wieczór muzyki kameralnej.

---o---

# Niezwykła śmierć magnata węgierskiego

**CODZIENNA PRZECHADZKA. — UROCZA SPORTSMENKA. — MAGNACKA GOŚCINNOŚĆ. — TANIEC W STROJU CYGAŃSKIM. — TRAGICZNY EPILOG WESOŁEJ WIECZERZY.**

**(Do ryciny na stronie 1-szej).**

**Budapeszt, w czerwcu.**

(H.) W niezwykły sposób poniósł niedawno śmierć 64-letni magnat węgierski. **Wilhelm Verdy,** mieszkający w swoich dobrach w pobliżu Szapot. Bliższe szczegóły tej niezwykłej afery, obszernie obecnie omawianej przez dzienniki węgierskie są następujące:

Verdy wybrał się wieczorem na

**codzienną przechadzkę,**

która miała usunąć **nękającą go od dłuższego czasu bezsenność.** Czuł się tego wieczora doskonale, nie poprzestał zatem na **zwyczajnym, choć krótkim spacerze,** lecz podążył ku pobliskiemu, prześlicznemu **laskowi.**

Wracając spostrzegł przy drodze

**młodego, wysmukłego motocyklistę,**

stojącego bezradnie nad motocyklem. Zbliżył się i nawiązał z nim rozmowę. Motocyklista okazał się **panną Ludwiką Matesz, artystką dramatyczną, osóbką bardzo rezolutną,** która wybrała się samotnie w dłuższą **turę motocyklową.**

Verdy chętnie oświadczył gotowość pośpieszenia z pomocą **uroczej sportsmence.**

— Mieszkam w pobliżu — rzekł uprzejmie. — Poślę natychmiast mechanika, aby motocykl naprawił. Pani zaś może zechce łaskawie odpocząć w moim domu.

Mechanik — prawdopodobnie odpowiednio uprzedzony — oglądnął dokładnie defekt i oznajmił, iż naprawa wymaga **części składowych motocyklu,** po które trzeba posłać do pobliskiego miasteczka.

Panna Matesz chciała mimo to odjechać, ale usilne naleganie gościnnego magnata sprawiło że **pozostała.**

Podczas kolacji toczyła się ożywiona i wesoła pogawędka. Starzec, którego żona bawiła właśnie za granicą, okazał się **wytwornym causeurem i bywalcem.** Dowiedziawszy się, iż panna Matesz umie również artystycznie tańczyć, rzekł do niej:

— Posiadam **wspaniały,** oryginalny **kostjum cygański.** Ofiaruję go pani, ale pod warunkiem, że zatańczy w nim pani raz dla mnie.

Panna Matesz, olśniona **wspaniałym i cennym kostjumem,** zgodziła się na to. Namiętny taniec pięknej dziewczyny **rozzuchwalił magnata,** który w sposób brutalny usiłował **nadużyć swej gościnności.**

Ale Ludwika, broniąc się przed **ohydnym starcem,** chwyciła krzesło i gwałtownem uderzeniem w głowę zabiła starca.

Następnie sama oddała się w ręce policji. Proces rozpocznie się niebawem.

Rycina nasza przedstawia **kilka momentów tej afery.** Widzimy na niej staroświecki pałac Wilhelma Verdy'ego, scenę spotkania, podobiznę uroczego gościa w stroju cygańskim oraz zwłoki zabitego magnata.









## GIEŁDY.

### WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 18. czerwca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 138, Bank Handlowy 117, Bank Polski 190, Bank Przemysłowy 105, Bank Zachodni 34 1/2, Bank Zw. Sp. Zarob. 85, Sole potas. 25, Kijewski 83, Siła i światło 168, Firley 65, Drogi żelazne dojazdowe 22, Wysoka 220, Węgiel 100, Nobel 33 1/2, Lilpop 37 1/2, Modrzejów 47 3/4, Norblin 248, Rudzki 49, Starachowice 59 1/4, Zawiercie 28, Haberbusch 260.

**Warszawa,** 18. czerwca. (Tel. G. P.) 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 83, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 r. 62, 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. 86 3/4, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 91, 8 proc. Obligacje Banku Gosp. Kraj. 94.

**Warszawa,** 18. czerwca. (Tel. G. P.) Belgja 124.23, Londyn 43.40 1/2, N. Jork 8.88, Paryż 34.96, Praga 26.35, Szwajcarja 171.47, Wiedeń 125.09, Włochy 46.80.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

**Kraków** 18. czerwca. (Tel. G. P.) Bank Przem. 105, Zieleniewski 145, Siersza g. 100, Firley 64, Chybie 79 1/2, Piasecki 15 3/4.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych** 18. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 20.39, Londyn 25.31 3/4, Nowy Jork 5.18.67 1/2, Belgja 72.50, Włochy 27.29 1/2, Hiszpanja 85.70, Holandja 209.27 1/2, Berlin 123.98, Wiedeń 73.00, Sztokholm 139.25, Oslo 139, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74 1/2, Praga 15.38, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.47 1/2, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.65 1/2, Bukareszt 3.18, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 221 3/8.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń** 18. czerwca. (Tel. G. P.) Amsterdam 286.15, Belgrad 12.98 7/8, Berlin 169.57, Bruksela 99.07, Budapeszt 123.70, Bukareszt 4.33, Kopenhaga 190.25, Londyn 34.62 3/4, Madryt 117.20, Medjolan 37.32, N. Jork 709.25, Oslo 129.95, Paryż 27.88, Praga 21.01 1/4, Sofja 5.10 3/4, Sztokholm 190.30, Warszawa 79.79, Zurych 136.72, Amerykańskie 706.75, Niemieckie 169.32, Francuskie 27.94, Włoskie 37.42, Jugosłowiańskie 12.42 1/2, Czeskie 20.98, Węgierskie 123.62, Szwajcarskie 136.40, Rumuńskie 4.32, Renta majowa 0.70, Renta lutowa 0.701, Bankverein 26.95, Bodenkredit 115, Kreditanstalt 60.01, Bank Hipoteczny 90, Kompas 0.87, Laenderbank 34.05, Merkury 23.80, Kolej północna 1038, Czerniowce 64.50, Austr. kol. państw. 26.60, Kolej południowa 14.60, Cement 71, Browary 129, Alpiny 41.80, Krupp 10.91, Poldi Huette 144.75, Rima 128.50, Skoda 255, Zieleniewski 14.55, Apollo 177, Fanto 10.80, Karpaty 32.90, Galicja 71, Nafta 37 3/4, Schodnica 12.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż** 18. czerwca. (Tel. G. P.) Londyn 124.20, N. Jork 25.44, Belgja 355 1/2, Hiszpanja 421 1/2, Włochy 133.85, Szwajcarja 490 1/2, Danja 682 1/4, Holandja 1026 1/2, Norwegja 681 1/2, Szwecja 683, Praga 75 1/2, Rumunja 15.50, Niemcy 608 3/4, Wiedeń 358.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn** 18. czerwca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 488.09, Holandja 12.10.06, Francja 124.19, Belgja 34.94.5, Włochy 92.78, Niemcy 20.42, Szwajcarja 25.32.2, Hiszpanja 29.57, Danja 18.20, Szwecja 18.19, Norwegja 18.221, Helsingfors 193.95, Wiedeń 34.70, Warszawa 43.52.

### OBROTY PRYWATNE.

**Lwów 18. czerwca.**

Tendencja chwiejna. Obrót średni

**WALUTY:** Dolary ameryk. 8.88.75, 8.89.25, dolary kanad. 8.82.75—8.83.25, korony czeskie 0.26.50—0.26.75 i szylingi austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.33—0.05.70, franki francusk. 0.34.75—0.35.10, franki szwajcarskie 1.71.60—1.72.00, funty szterlingi 43.40.00—43.70.00, czerwieńce sow. za jeden 25.00—25.40.

**ZŁOTO:** 20 koron 36.50.00—36.80.00 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.75.00, 10 rubli ros. 47.00—47.40.

**SREBRO:** Kor. austr. 0.67.50—0.68.00. 5 kor. austr. 3.48.00—3.55.00, flor. austr 1.74—1.78, ruble rosyjskie 2.90—3.00, kopiejki za rubel 1.45—1.50.

## Kuferek jako relikwia banku.

**Nowy Jork, w czerwcu.**

(e) Pierwszy bank oszczędnościowy powstał w Nowym Jorku przed 109 laty i zaraz pierwszej soboty po otwarciu tego banku 80 osób złożyło w nim swe oszczędności tygodniowe. Mały kuferek ze skóry aligatora, z obiciami mosiężnemi, stanowił wówczas kasę bankową i był co wieczór odnoszony do mieszkania kasjera, gdzie spoczywał przez noc pod jego łóżkiem.

Pierwotna ta kasa wielkiego dziś banku „Bank of Savings" wystawiona jest dotychczas, jako **droga relikwia,** w gabinecie prezesa tego banku.

**AKWIZYTORÓW** do zbierania ubezpieczeń na życie, bez oględzin lekarskich, poszukuje we wszystkich miastach województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego **Agencja Pocztowej Kasy Oszczędności, Lwów, Podleskiego 7.** Proszę powołać referencje. 5220

**POSADY POSZUKIWANE.**
**3 grosze za wyraz.**

**KOWAL,** który jest zarazem i ślusarzem poszukuje posady najchętniej na folwark. Jan Pokalski, Rożniatów. 5233

**NADOGRODNIK** fachowo wykształcony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, prowadzenie szkółek jarzyn i kwiatów, również posiadający wielką praktykę w gospodarstwie, lat 46, żonaty, poszukuje posady od 1. lipca. Odpisy świadectw na żądanie. Zgłoszenia przyjmuje admin. „Gazety Porannej" „Nadogrodnik". 5216-2

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**
**12 groszy za wyraz.**

**ZBIORY** marek pocztowych kupuję. Wybory wysyłam na prowincję. Filatelista, Lwów, Kościuszki 1. 5237-3

**MASZYNĘ** do pisania systemu „Corona", małą (walizkową) kupię okazyjnie. — Administracja „Gazety Porannej" pod „Corona". 5179-3

**PIERZE**
WŁADYSŁAW WEBER Lwów BATOREGO 2

**FORTEPIAN** w bardzo dobrym stanie sprzedam za 1200 zł. lub wypożyczę Kubessa, Rynek 9. 5090-5

**KAMIENICA,** wolne mieszkanie, nowoczesny komfort, słoneczna, do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod „Białe róże". 5221-6

**DOM** murowany z ogrodem i sklepem, nadającym się na każdy interes, cały wolny za 25 tysięcy złp. do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod Wolny dom, główna poczta, Stanisławów. 5231

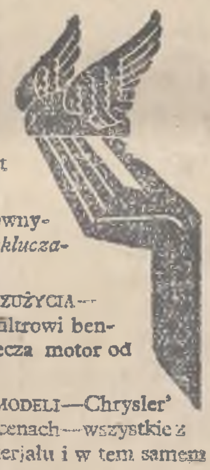
**MIESZKANIA, SKLEPY.**
**10 groszy za wyraz.**

**UMEBLOWANY** pokój wchód osobno, tanio do wynajęcia dla kawalera. Wiadomość Wołyńska 9. 5154-2

**POSZUKUJĘ MIESZKANIA** 3—4 pokojowego z kuchnią od lipca — czynsz płacę z góry za 1—2 lat. Listy pod „Mieszkanie" do Administracji „Gazety Porannej" we Lwowie. 4990-3



# PIĘĆ WIELKICH TRIUMFÓW WIEDZY TECHNICZNEJ CHRYSLERA!



SIEDMIO-ŁOŻYSKOWY WAŁ KORBOWY—przyczynia się do bajecznie równej pracy sześcio-cylindrowego motoru, dając mu jeszcze większą gładkość ruchu.

RESORY OSADZONE W GUMIE—usuwają najmniejszy ślad wstrząśnień przy dużej szybkości na najgorszych nawet drogach.—

HYDRAULICZNE HAMULCE NA 4 KOŁA—samo-wyrównywujące się, miękko działające, momentalne i *wykluczające poślizg!*

MOTOR ZABEZPIECZONY OD WEWNĘTRZNEGO ZUŻYCIA—dzięki aparatowi oczyszczającemu oliwę, filtrowi benzyny i wentylacji powietrza, co zabezpiecza motor od wszelkiego pyłu i nieczystości.

CZTERY WIELKIE SKALE WSPANIAŁYCH MODELI—Chrysler'y wszystkich typów i we wszystkich cenach—wszystkie z tego samego niezrównanego materjału i w tem samem bajecznem wykonaniu.

ZOBACZCIE—WYPRÓBUJCIE—

**CHRYSLERA** DZISIAJ JESZCZE —BEZ ZOBOWIĄZANIA DO KUPNA!

T. SKOLIMOWSKI I DR. T. SULIMIRSKI, LWOW, ROMANOWICZA, L.I.

*Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.*

L. 9595/28. Tarnopol, dnia 14. czerwca 1928.

## Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady:

**1) Miejskiego lekarza weterynarji kierownika rzeźni.**

**2) Drugiego lekarza weterynarji trychinoskopisty.**

Wymagane warunki na miejskiego lekarza wet. kierownika rzeźni:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekroczony wiek 40 lat
4) Dyplom lekarza weterynarji.
4) Pięcioletnia praktyka zawodowa, w tem najmniej dwuletnia praktyka przy władzach samorządowych.
5) Zaświadczenie odbytej praktyki przy samorządzie.
6) Świadectwo ukończenia kursu trychinoskopji.

Warunki na drugiego lekarza weterynaryjnego trychinoskopisty:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekroczony wiek 40 lat.
3) Dyplom lekarza weterynarji.
4) Świadectwo kursu trychinoskopji

Do posady miejskiego lekarza kierownika rzeźni przywiązane są pobory VII. „a" grupy uposażenia i mieszkanie służbowe w naturze, zaś do posady drugiego lekarza wet. trychinoskopisty pobory VIII. grupy uposażenia szczebel „b".

Podania udokumentowane wnosić należy do Magistratu najpóźniej do dnia 30. czerwca 1928.

Komisarz Rządu miasta:
**Wiktor Wielkopolanin Nowakowski.**

5471-2

# Nowy rodzaj mydła — *niezbędny do prania*



DAWNIEJ, gdy nie istniało Rinso, trzeba było mydlić każdą sztukę zosobna.
Najpierw mydliło się więcej zbrudzone miejsca, a w końcu prało się bieliznę przy pomocy tarki.
Gruntowny i nad wyraz korzystny przewrót w tej dziedzinie wywołało:

***Rinso—które samo pierze.***

Zamoczyć bieliznę w roztworze tego idealnego środka do prania, a rezultaty będą zdumiewające.
Mydliny Rinso są w najwyższym stopniu aktywne, ale usuwają brud w sposób nieszkodliwy dla bielizny, nadając jej śnieżną białość.
O ile plamy nie znikają, posypać je odrobiną suchego Rinso.




***Jak używać Rinso.***

Zawartość paczki rozpuszczoną w wodzie wrzącej, wlać do balji napełnionej do połowy letnią wodą i zamoczyć bieliznę — najlepiej na noc. Rano spłukiwać. Kreton, batyst i t.p. ładnie wyglądają o ile są gotowane, co jednak nie jest koniecznem.

**PRÓBKA DARMO**

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej. Skrzynka Pocztowa 470, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko..........

Adres..........

G.P.L.13 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

R. S. Hudson Ltd., Anglja.

G.P. 15—1

# KONKURS

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza z poborami funkcjonarjuszów państwowych grupa IX, oraz dodatkiem komunalnym, wynoszącym 15%. Wymogi: 1) Nieprzekroczony 40 rok życia. 2) Wykształcenie średnie z egzaminem dojrzałości i ukończoną szkołą handlową, lub kursami buchalteryjnemi. 3) Najmniej dwuletnia praktyka przy władzach samorządowych lub państwowych. 4) Obywatelstwo polskie. 5) Nieposzlakowane życie. Posada zostanie nadana na razie prowizorycznie, zaś po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja. Podania własnoręcznie napisane należy wnosić najdalej do dnia 24. czerwca br. włącznie do Wydziału powiatowego, po tym terminie wniesione, bądź nie odpowiadające wykazanym warunkom nie będą rozpatrywane. Inwalidzi wojsk polskich przy równych kwalifikacjach będą mieli pierwszeństwo.

Kałusz, dnia 2. czerwca 1928. 5055-2

Komisarz rządowy. Starosta powiatowy:
**Stanisław Łukaszewski.**

## RÓŻNE DONIESIENIA.
**10 groszy za wyraz.**

**KĄPIELOWE** płaszcze, czepki, trykoty, ręczniki w ogromnym wyborze **„Sport"**, plac Halicki 3. 4457-3

**MIKOŁAJ MOSTYJOWICZ** unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj, r. 1903. 5238-2

**ŁÓŻKO** „Patent" z dywanowym materacem, składane 30 zł. jest ideałem przy braku miejsca. Fabryka łóżek **ZAKS**, Łyczakowska **132**. 5239-5

**MEBLE** rozmaite solidne poleca Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 5167-3

**OKULARY**, cwikiery, lorgniony najtaniej poleca firma SCHWARZ, Lwów, Sobieskiego 2 (róg pl. Marjackiego). REPERACJE na poczekaniu. 4537-10

**CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel 55-20.**

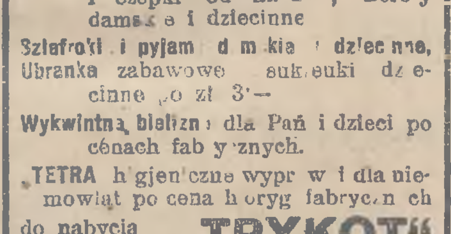
**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową Karola Brzezickiego 1901, Tłusteńskie, syn Ignacego, wydaną przez P. K. U. Czortków. 5119

**BEZINTERESOWNIE!** Czytelnikom „Gazety Porannej". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę.





### *Humor.*



**RASOWY PIES.**

— Ten pies mi się nie podoba. Chciałbym kupić psa w rodzaju chartów. Musi mieć jednak krótki ogon, duży łeb, króciutkie nogi, ciało zaś niezbyt cienkie. Czy ma pan coś takiego?

— Nie, proszę pana, tego rodzaju psy topimy zaraz po oszczenieniu się matki



**BENZION WILF**, ur. w r. 1883 w Borysławiu unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Stryj. 5228-5

**NOWO OTWORZONA** Gospoda **Milusia** i kuchnia na system amerykański wydaje śniadania, obiady i kolacje po cenach konkurencyjnych. Codziennie świeży nabiał i pieczywo domowe u Malwiny Ścibisz przy Ochronek nr. 5. 5214

**ZAKOPANE**, „Renaissance" ul. Chałubińskiego, pensjonat pierwszorzędny, poleca pokoje komfortowo urządzone, słoneczne z werandami - tarasami, kuchnia wykwintna również dietetyczna. **Łazienka**, telefon, fortepian, czytelnia. 5229-2

**ZAKOPANE**, nowy pensjonat „Biały Dworek", ul. Chałubińskiego, poleca pokoje jasne, słoneczne z balkonami, ciepła - zimna woda, urządzenie komfortowe, kuchnia wykwintna. Fortepian, radio, duży ogród. Zarząd Przybyszowska - Welken-. 5230-2

Lcz. Bl. J. 706/27
60/

# WYROK
## w sprawie płatków mydlanych
# „LUX"
## W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd Okr. Karny w Krakowie, jako Trybunał Apelacyjny, po przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej wskutek odwołania Prokuratora z powodu orzeczenia o winie od wyroku Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie z dnia 14 września 1927 roku Vr. XIV 3988/26, którym oskarżeni Kazimierz Miklaszewski i Antoni Miklaszewski od oskarżenia o występek z art 121 ustawy z dnia 5 lutego 1924 roku Nr. 31 poz. 306 Dz. P. po myśli § 259/3 p. k. uwolnieni zostali — wydał w dniu dzisiejszym następujący

## WYROK

Uwzględnia się odwołanie Prokuratora i zaskarżony wyrok zmienia się w ten sposób, że oskarżonych Kazimierza Miklaszewskiego i Antoniego Miklaszewskiego uznaje się winnymi występku z art. 121 ustawy z dnia 5 lutego 1924 roku Nr. 31 poz. 306 Dz. p. p. popełnionego przez to, że w roku 1926 w Krakowie umyślnie naruszyli firmę **LEVER BROTHERS Ltd.**, Port Sunlight w Anglji, w jej prawach do zarejestrowanego na jej rzecz znaku towarowego „LUX" przez to, że sprowadzali do Polski, przechowywali w swojem przedsiębiorstwie, celem sprzedaży i sprzedawali w Polsce wyroby mydlane produkcji francuskiej Spółki Akcyjnej pod firmą Société Anonyme des Savonneries Lever, używając bezprawnie dla oznaczania dotyczących towarów znaku towarowego Lux, zarejestrowanego dla towarów tego samego rodzaju na rzecz firmy **LEVER BROTHERS LIMITED**, Port Sunlight w Anglji mimo wiadomości, że prawo używania tego znaku przysługuje wyłącznie poszkodowanej firmie, na rzecz której znak ten został zarejestrowany w dniu 3 marca 1926 i mimo ostrzeżeń ze strony poszkodowanej firmy, za który po myśli art. 122 wyżej cytowanej ustawy skazuje się obu oskarżonych na grzywnę po 1.000 (tysiąc) złotych, którą w razie nieściągalności zamienia się po myśli § 261 u. k. na karę aresztu po 1 miesiącu tudzież po myśli § 389 i 390 p. k. na ponoszenie kosztów postępowania karnego I i II instancji.

9822 Kraków, dnia 22 marca 1928 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 5.30
Bez dostawy . . . . . . . zł. 4.80
Za granicą . . . . . . zł. 7.00

Z drukarni Spółki wydawniczej: GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.